Nr. 40. Piątek 19 Lutego 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 lutego b. r. prywatnego docenta, dr. Maurycego Fiericha, zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnym profesorem austryackiej i rzymskiej procedury cywilnej w c. k. uniwersytecie w Krakowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 stycznia b. r. członkom austryacko-węgierskiej kolonii w Smyrnie, Michałowi Boscovich z Castelnuovo de Cattaro i Karolowi Roussi z Dubrownika, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 lutego.

Z upoważnienia cesarza Wilhelma rząd pruski przedłożył znany nam już, od kilku miesięcy zapowiadany kościelno-polityczny projekt, wraz z krótkiem umotywowaniem. Przy wniesieniu tego ważnego elaboratu odstąpiono o tyle od praktykowanego dotychczas zwyczaju, iż zamiast do Izby poselskiej, wniesiono go naprzód do Izby panów, co tem tłómaczą, iż widoki rządu przeprowadzenia po swej myśli projektu w Izbie wyższej, ze względu na jej skład, są znacznie większe, niż w Izbie deputowanych, a skoro Izba panów nań się zgodzi, wówczas możliwe zmiany, jakieby w nim poczyniła reprezentacya ludowa, musiałyby pozyskać aprobatę nietylko rządu, lecz i Izby panów i ztąd też wszelkie modyfikacye byłyby znacznie utrudnione.

Ważniejszą jednak, niż ten punkt jest kwestya, jaki zachodzi związek pomiędzy powyższym projektem a stanem rokowań ze Stolicą św.? Dotychczas z żadnej strony nie potwierdzono, jakoby w Watykanie osiągnięto porozumienie, tak co do zasadniczych podstaw przedłożenia, jak jego poszczególnych przepisów. Owszem pisma, które w sprawach kościelnych bywają zazwyczaj dobrze poinformowane, upierają się przytem, iż komisya kardynalska uznała ustępstwa poczynione w najnowszym projekcie za niedostateczne do utorowania drogi zupełnemu porozumieniu pomiędzy Kościołem i państwem. Ze strony niemieckich organów katolickich czynią projektowi przedewszystkiem ten zarzut, iż nie jest on nawet wstępnym krokiem do organicznej, obejmującej całą kościelno-polityczną dziedzinę, rewizyi ustawodawstwa majowego, i że nie jest ustawą, lecz raczej nowelą kościelną, czwartą w szeregu dotychczasowych, nowym etapem na drodze powolnych ustępstw, jakim rząd dał początek przez pewne na tem polu zmiany w roku 1880 i następnych latach. Zdaniem wzmiankowanych organów chodzi tu tylko o rewizyę różnych paragrafów obu ustaw majowych z d 11 i 12 maja r. 1873, a t. zw. ustawa obroczna z kwietnia 1875, na mocy której rząd ma prawo zamykać duchownym ich płace i dochody, oraz ustawa o majątku gminno-kościelnym z czerwca r. 1875 o tyle tylko zostały poruszone w niniejszym projekcie, iż wyrzeczono zniesienie trybunału królewskiego dla spraw kościelnych, który decydował w wypadkach wchodzących w zakres pomienionych ustaw. Same te ustawy natomiast nie zostały wcale uchylone, albowiem w projekcie powiedziano wyraźnie, iż funkcye trybunału kościelnego przechodzą w części na ministerstwo stanu, w części na berliński Kammergericht, jako najwyższą instancyę dla spraw karnych. Dzienniki katolickie podnoszą dalej, iż przepisy nowego projektu czynią Kościołowi ustępstwa tylko w kierunku kształcenia kleru i karności, a nie dotykają jednej z najważniejszych spraw, mianowicie obowiązku biskupów donoszenia władzy o mianowaniu duszpasterzy (t. zw. *Anzeigepflicht*) skutkiem czego państwo, jak dotychczas, ma także i nadal prawo zakładania swojego *veto* przeciw ustanawianiu tych duchownych, którzy z jakichbądź powodów są mu niemiłymi. Jak dotychczas, tak i w przyszłości, władze będą mogły ścigać księży, wykonywujących w myśl ustaw majowych „bezprawnie“ takie funkcye duchowne, jak odprawianie mszy św., udzielanie sakramentów i t. d. W kołach katolickich nie przeczą, iż znakomitą ulgę stanowią przepisy o zniesieniu egzaminów państwowych dla teologów, niemniej o dozwoleniu zakładania na nowo konwiktów duchownych. Ujemną jednak stronę stanowi tutaj ta okoliczność, że projekt zawiera postanowienie, wedle którego konwikta rzeczone mają podlegać „ogólnym prawnym postanowieniom o nadzorze państwa w sprawie zakładów naukowych i wychowawczych“. Z tego to powodu zachodzi słuszna obawa, aby w pewnych wypadkach przyznane w projekcie ustępstwa nie były iluzorycznemi, tem bardziej, iż pozostaje w pierwotnej mocy przepis o udzielaniu nauki religii, oraz o prawie państwa decydowania „po poprzedniem porozumieniu się z biskupami“, jakie podręczniki dla nauki religii mają być zaprowadzane w szkołach elementarnych i średnich.

Dzienniki katolickie, poddając w ten sposób szczegółowej krytyce najnowsze przedłożenie, przyznają wszakże, iż zawiera ono bez zaprzeczenia ważne ustępstwa i ulgi dla Kościoła katolickiego, niemniej, że przyczynić się może do ukształtowania w sposób znośniejszy stosunków, równocześnie jednak prasa ta stanowczo powątpiewa, aby projekt rządowy był już ostatecznem słowem w rokowaniach między Berlinem i Rzymem, lub, aby za jego cenę Stolica św. zrezygnowała zupełnie z dotychczasowej opozycyi.

Lecz także i te organa opinii publicznej, które bynajmniej nie stają po stronie katolików, nie zdają się przywiązywać do nowego przedłożenia nadzwyczajnych nadziei, i nie twierdzą wcale, aby ostatni krok rządu był już stanowczym na drodze zupełnego porozumienia z Watykanem. Co więcej, główny organ protestanckiego stronnictwa konserwatywnego, *Kreuz Zeitung*, domaga się wprost rozszerzenia najnowszego projektu w duchu formalnego uchylenia przepisu o obowiązku donoszenia rządowi o nominacyach duchownych, oraz zniesienia paragrafu, na mocy którego władzom wolno jest pociągać [illegible] nów za sprawowanie czysto kościelnych czynności, przyczem wypowiada przekonanie, iż tylko w takim razie będzie można przewidzieć chwilę zupełnego pojednania pomiędzy państwem i Kościołem, i zamknięcia okresu nieszczęsnej walki kościelnej

---

36)

ABRAHAM KITAJ

POW[illegible]

Z CZA[illegible] [illegible]ÓLA JANA

[illegible]CZKOWSKIEGO

(Ciąg dalszy.)

VII.

Abraham Kitajgrodzki należał, jak się zdaje, do tych młodzieńców, których żartka fantazya, niepowściągliwa ambicya i nieustalone sumienie na niecne postępki nawodzą, po dopełnionym czynie sami się pierwsi na jego niepoczciwości poznają i szczerze żałują, ale przy nowej sposobności znowu do takich samych postępków wracają. Przyszłość takich ludzi zależy najczęściej od nieprzewidzianych wypadków: jeśli im się dobrze powodzi, to zwykle się ich sumienie klaruje, otrzęsają się łatwo z obłędów i stają się poczciwymi jak inni; lecz kiedy szczęśliwy los im nie służy, to wtedy ich upór się wzmaga, kamienieje sumienie, i z wiekiem stają się zbrodniarzami. Wszelako młodość ma ten przywilej, że z każdej obłędnej drogi może się jeszcze nawrócić. Po czwartkowej klęsce parkańskiej rozeszła się była wieść po chorągwi Królewicza Alexandra, że Abraham napisał list do Zwierżchowskiego, w którym mu deklarował, że żałuje słów nierozważnych, które powiedział do Króla, że chce do chorągwi powrócić a Króla przebłagać; ale Zwierżchowski, który nigdy się w pisma nie wdawał, odesłał posłańca bez odpowiedzi, zaś list Abrahama dał towarzyszom. Towarzysze różnie nad tem radzili — a że i między nimi byli tacy, co uciekali, więc opinia się nad tem ważyła, czy Abraham ma być na powrót do chorągwi przyjęty, czy wykluczony. Gdyby nie to, że w swojej ucieczce nierozważnemi słowami dotknął osoby królewskiej, to niemasz wątpienia, że chorągiew byłaby jednogłośnie zawotowała za jego powrotem. Wśród tej dyskussyi nawinął się Hetman polny Sieniawski, żołnierz stary i doświadczony, więc jemu przedłożono tę sprawę a on na to tak odpowiedział:

— Za tę ucieczkę czarna gałka mu się nie należy. Uciekali przecież i inni a że on biegł przed innymi, to i to się da wytłómaczyć. Rzecz-to temperamentu. My starzy żołnierze wiemy to z doświadczenia, że którego gorąca krew do tego porywa, aby przed innymi uderzał, tego ta sama gorąca krew także porywa, aby przed innymi uciekał. U kogo zapał niepowściągliwy, u tego i strach niepowściągliwy: dlatego też bez zimnej krwie niemasz dobrego żołnierza. Widzieliśmy to pod Korsuniem i u Piławiec i pod Batowem. Kitajgrodzki niech wróci i czyni swoją powinność — a potem już ja w tem będę, ażeby Król dał się przebłagać.

Tak Abraham miał sprawę wygraną: ale na swoje nieszczęście, przy swoim górnym umyśle, nie miał w chorągwi przyjaciół. Za przewodem Hetmana stanęła decyzya, ale nikt go o niej nie zawiadomił. Tymczasem w piątek każdy miał roboty po uszy, ażeby porozpierzchane chorągwie i półki przywieśdź do ładu — a w sobotę wszyscy się bili.

Abraham czekał ze swoim taborem za lasem, lecz obaczywszy posłańca wracającego bez odpowiedzi, wybuchnął gniewem i rzekł:

— Pal-że ich kat! Jeżeli oni się bezemnie obejdą, to i ja się bez nich obejdę. W gruncie rzeczy, to i tak nie tutaj jest moje miejsce, tylko tam, gdzie mam urząd i gdziem granic pilnować powinien.

Lecz może też w gruncie rzeczy niebardzo się frasował takim spraw swoich obrotem.... Tabor jego, który zaraz we czwartek wieczór przez pacholika, co razem z nim z bitwy uciekał, szczęśliwie nawołał do siebie, był silny i liczny. Miał on cztery wozy mocno wyładowane, dwa bawoły i jednego wielbłąda, pięć koni zdobycznych i dwudziestu kilku ludzi konnych i zbrojnych przy sobie. Pomiędzy tymi ludźmi był jeden Turek i dwóch Tatarów na własnych koniach, których wracając z pod Wiednia wziął był w niewolę. Turek był bardzo smutny i szedł z taborem z zwieszoną głową jakby na rzeź, jeden z Tatarów także się jakoś ze swoim losem nie mógł oswoić, lecz drugi, człek barczysty i krępy a jeszcze młody, o twarzy brunatnej, szerokich ustach a oczach maleńkich, lecz czarnych jak gałki, od razu się do Abrahama przywiązał i wielką przyjaźń zawiązał z Szumiłą. Mówił on dosyć dobrze po rusku i był, jak się zdaje, dłuższy czas u Kozaków albo też w Moskwie w niewoli, poczem w koszu tatarskim jakąś rangę otrzymał, bo kiedy jego kolega był bardzo mizernie ubrany i tylko kożuch barani, wełną obrócony na zewnątrz, świecił się na nim, on miał na sobie pół-lamowy żupanik a na nim kożuszek suknem nakryty i wyszywany pozłocistemi nitkami, na głowie czapkę szpiczastą dostatnim obszytą barankiem, pas skórzany czerkieski srebrem sadzony i błyszczący jatagan u boku. Miał także bardzo pięknego karego konia pod sobą z dosyć bogatem tureckiem siądzeniem a przy niem pistolet wiszący na smyczy i dwa skórzane wojłoki. Być może, że sobie te dostatki już na tej wojnie uskrobał, bo to tam wtedy już bardzo się były pomięszały ubiory, moderunki i uzbrojenia: Ktoby był widział wracającą do Polski armiję królewską, ten ledwieby był się domyślił, że to jest armija polska, tyle tam ludzi chodziło w szubach tureckich i siedziało na koniach arabskich. Młody ten Tatar, którego żartem nazwano Murzą, był owej wspólnej wszystkim podłym stworzeniom zasady, do której jednak przyznają się także niektórzy filozofowie niemieccy, że zwyciężony postąpi najmędrzej, jeżeli swoją sprawę zjednoczy ze sprawą zwycięzcy, i zaraz się zaczął sam krzątać około utrzymania porządku w taborze, — a że pokorne ciele dwie matki ssie, więc też i jemu zostawiono broń, ubiór, wojłoki i konia, i traktowano go po kawalersku, jako jeńca wziętego z bronią w ręku w niewolę. Działo mu się z tem bardzo dobrze, lecz jeszcze lepiej Szumile, który miał główną nad tym taborem komendę i powinien był w dzień i w nocy sam pamiętać o wszystkiem, lecz mimo to tak się ciągle zapijał, że czasem i świata nie widział przed sobą, zaś tylko wtedy mu wracała przytomność, kiedy się im jaka dostatnia wieś albo też dwór samotny zjawił na drodze, gdzie można było co ukraść albo też zrabować. Dopiero kiedy Abraham sam wziął nad swoim taborem komendę, Szumiło się we dnie pilnował a tylko w nocy upijał, bo znał swego pana i wiedział, że kiedyby się na niego na prawdę rozgniewał, to kazałby go ściąć jak któregokolwiek Tatara.

Tak szli ku górnym Węgrom, gdzie Abraham znał wszystkie drogi i ścieżki jak gdyby w swoich własnych folwarkach. Szli jednak wolno, rozbijając namioty po lasach, bawiąc czasem dzień cały w swoim obozie i furażując po wioskach sąsiednich. Osobliwie w pierwszych dniach Abraham kilka-

Rada państwa.

(*XXII posiedzenie Izby poselskiej.*)

/ **Wiedeń**, 17 lutego. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15. Loże i galerye dziś jeszcze tłumniej przepełnione niż wczoraj.

Od rządu wniesiono projekt ustawy zaprowadzającej instytucyę pospolitego ruszenia jako integralnej części siły zbrojnej.

Kolegium nauczycielskie gimnazyum sanockiego petycyonuje o podwyższenie płacy i zaliczenie nauczycieli gimnazyalnych do ósmej klasy urzędniczej; rada powiatowa w Żywcu o uregulowanie ustawy o podatku domowo-czynszowym; miasto Rzeszów o uwolnienie nałożonego nań w r. 1859 ciężaru przyczyniania się do kosztów utrzymania tamtejszego gimnazyum skarbowego doroczną kwotą 3150 zł.

Zanim przystąpiono do porządku dziennego, zabiera głos poseł Hayden dla faktycznego sprostowania twierdzeń mowców z lewicy o unieważnieniu przez Izbę w r. 1880 trzech mandatów z górno-austryackiej wiekszej posiadłości. Lewica wypowiedziała na dwu ostatnich posiedzeniach wiele obelg (*niepokój na lewicy*), ale za największą zbrodnię poczytuje tym trzem posłom, którzy w miejsce zdestytuowanych wstąpili, że przyłączyli się do prawicy i razem z nią zapobiegali, aby nie wróciło do steru stronnictwo, którego panowanie było tak nieszczęsne dla Austryi. (*Gwałtowne protesty z lewicy.* — Prezes zwraca uwagę mowcy, że to nie jest faktyczne sprostowanie.) Byłbym zaraz odparł te insynuacye i obelgi... (*ponowne gwałtowne protesty z lewicy*, która obstępuje mowcę, krzycząc nań, ażeby siadał i wzywając prezesa, aby mu odjął głos, bo inaczej lewica opuści salę.) Myśmy waszych wywodów cierpliwie słuchali, więc i wy teraz słuchajcie. (*Ogromna wrzawa.*— Prezes odejmuje mowcy głos.) Musi mi przecież być wolno stanąć w obronie prawa naszego. (Prezes: Jużem panu głos odebrał.)

Następuje dalszy ciąg obrad nad projektem rządowym o przejęciu dróg żelaznych z Pragi do Dux i z Dux do Bodenbach w zarząd, ewentualnie także na własność państwa. Zanim podamy mowę pierwszego dziś mowcy, wypada nam streścić wczorajszą mowę ostatnią, to jest, szefa sekcyi w ministerstwie handlu, bar. Posswalda:

Wysoka Izbo! Zarzuty poczynione już w komisyi i tutaj powtórnie zwracają się [illegible] czej przeciw jego tak zwanej historyi wstępnej. To, co pos. Steinwender powiedział przeciw samemu projektowi, stanowi w mowie jego moment oczywiście tylko podrzędny; trudno mi bowiem przypuścić, iżby przyczyną zwalczania projektu była obawa, że interesa publiczności, gdy państwo zarządzać będzie temi kolejami, lepiej na tem wyjdą, niż za czasów zarządu towarzystw prywatnych. Wywody p. Steinwendera o pogorszeniu się sytuacyi tych kolei w przyszłości, gdy może wody zaleją kopalnie przewożonego na nich węgla — chociaż kopalnie te nie są objęte ani koncesyami tych kolei, ani projektowaną Izbie umową — dowodzą tylko, że poseł nie zna ani okolicy, ani okoliczności. Mogą być zalewy, jak już bywały, a największe te na kontynencie europejskim pokłady węgla jeszcze wystarczą na całe stulecia. Przechodząc do rzeczy głównej, t. j. do owej historyi wstępnej, muszę nasamprzód ze względu na insynuacye, wyrażone przeciw J. Eks. panu Ministrowi handlu, oznajmić wys. Izbie, że to ja miałem od Jego Ekscelencyi polecenie prowadzić rokowania z towarzystwami obu dróg żelaznych, że prowadziłem je ze współudziałem reprezentantów Ministerstwa handlu i Ministerstwa skarbu i że nie mieliśmy jakiejbądź innej wskazówki krom tej, żeby jak najstaranniej baczyć na interes państwa. (*Brawo! z prawicy*). Ta wskazówka była jedyną historyą wstępną umowy niniejszej. Ale pos. Steinwender wyrywa coś z historyi samejże kolei Prasko-Duxkiej, aby módz uczynić Ministrowi handlu zarzut z czegoś, czego Minister zaniedbał, a mianowicie zarzut, że Minister nie doprowadził do skutku, w razie potrzeby nawet przemocą, pewnego projektu innego, który pos. Steinwender mylnie nazwał projektem Rządu. Oto opowiem, jak to było, niczego nie zatajając, bo niczego zatajać nie potrzeba. Jak już sam pan Minister powiedział, przybył do niego dyrektor poważnej wówczas instytucyi, Weninger, aby wyłuszczyć mu swoje idee kolejowo-polityczne. Nie było w tem nic dziwnego. W grudniu r. 1881 ustawa o przejęciu kolei Zachodniej imienia Cesarzowej Elżbiety, otrzymała była sankcyę; była to inauguracya akcyi rządowej co do przejmowania dróg żelaznych w zarząd państwa. Mnożyły się projekty na projekty. Między innemi mniemano także, że możnaby zaprojektować Rządowi sanacyę kolei Prasko-Duxkiej wraz z wybudowaniem kolei z Klostergrab do Mulde. Weninger podał punktacyę, której treść pos. Steinwender mniej więcej prawdziwie przytoczył, ale ta punktacya była nieprawdziwa pod względem dat przedsiębiorstwa. Pan Minister odesłał Weningera do ówczesnego referenta spraw kolejowych Jeittelesa, dzisiejszego dyrektora kolei Północnej. Ten zwrócił uwagę na rozmaite braki, i stosownie do tego Weninger zmienił swoje żądania i wygotował substrat kwalifikujący się do rokowań. Substrat ten odszedł do rady zawiadowczej kolei Prasko-Duxkiej. I oto czyni pos. Steinwender zarzut, że ten projekt nie przyszedł do skutku. Pierwszym warunkiem jego było wybudowanie drogi żelaznej z Klostergrab do Mul[illegible] nie mógł zażądać od Izby 4,100.000 zł. na tę budowlę w chwili, gdy kolej imienia Cesarza Franciszka Józefa i kolej Pilznieńsko-Brzeźnieńska nie były jeszcze własnością skarbu, gdy przeto kolej Prasko-Duxka, nie stykając się z innemi kolejami skarbowemi, miała dla państwa znaczenie podrzędne, w chwili nadto, gdy skarb miał ogromne wydatki na koleje Arulańską i Podkarpacką. Czyżby nie było się uczyniło rządowi, a mianowicie ministrowi handlu zarzutu, że inwestycyą tą chce stworzyć prejudykat niekorzystny dla skarbu co do nabycia kolei imienia cesarza Franciszka Józefa i Pilźnieńsko-Brzeźnieńskiej? Drugim warunkiem, bardzo ważnym, ale przez pos. Steinwendera nieprzytoczonym, było żądanie, żeby znajdujące się w portfelu kolei Prasko-Duxskiej 5-procentowe obligacye pryorytetowe na 1.600.000 złr. były wydane po kursie 90 za 100, by z tego spłacić pożyczkę 1-milionową, daną ze skarbu w r. 1877, umorzyć dług administracyjny i utworzyć z reszty fundusz rezerwowy na budowle. Wydać obligacye kolei cierpiącej niedostatek po 90 za sto było poprostu niepodobieństwem. I ta była główna przyczyna, że między towarzystwem a kuratorem obligacyj pryorytetowych nie przyszło do zgody. I taki oto projekt Rząd, zdaniem pos. Steinwendera, miał doprowadzić do skutku, chociażby nawet przymusem! Ważnym momentem oskarżenia ze trony pos. Steinwendera jest domniemany wielki zysk, który dostał się z niniejszej umowy konsorcyum bankowemu. Jest to *punktum saliens* jego opozycyi (*pos. Steinwender przytakuje*). Na ryzyko, że ściągnę może na siebie niechęć jego, muszę powtórzyć tu, com już w komisyi powiedział, że żadną miarą Rząd nie może zapuszczać się w obliczanie czyjichś zysków w takich interesach, których powodzenie lub niepowodzenie zawisło od kaprysów targu pieniężnego i od momentów spekulacyjnych Niechżeby nie żądano pod tym względem jakiejś *iustitia distributiva*, bo to otworzyłoby tylko szerokie wrota nowym podejrzliwościom W takich sprawach zadowolić wszystkich przechodzi siły ludzkie. Niewątpliwie konsorcyum coś zyskało, bo za darmo nikt nie podejmie takiego interesu; ale zysk nie może być tak wielki, jak go obliczył pos. Steinwender; nie może wynosić 400.000 złr. — Tu mowca liczbami dowodzi, że zysk nie mógł być tak wielki, a kończy oświadczeniem, że projektu bronić nie potrzebuje, bo go właściwie nie zaczepiono. Gdyby w dalszym toku obrad powiedziano coś przeciw umowie, zastrzega sobie zabrać głos raz jeszcze. (*Brawo! brawo! z prawicy.*)

Dziś pierwszy zabrał głos Minister handlu bar. Pino i przemówił jak następuje:

Wysoka Izbo! Komisarz rządowy (bar. Pusswald w mowie powyższej), nie dotknął wczoraj jednego ustępu mowy pos. Steinwendera, który przytoczył rozmowę pewną, o ile znana jest z informacyj, udzielonych przez dra Lenderera, kuratora obligacyj kolei Prasko-Duxkiej, i nawiązał do niej uwagę, że ponieważ co do niektórych warunków, które z początku odrzuciłem, następnie poczyniłem ustępstwa, przeto naprowadza to na złe domysły o przebiegu sprawy. Muszę to sprostować. Prawda, że miałem tę rozmowę z kuratorem obligacyj i że treść jej prawdziwie jest przytoczona. Com kuratorowi powiedział o ustępstwach, jakie poczynić można, jest to wynik urzędowego traktowania rzeczy. Już ze względów taktycznych powiedziałem kuratorowi, jakie są ostatnie granice ustępstw. Skutkiem tego otrzymało ministerstwo handlu podanie od kolei Prasko-Duxkiej. W niem poczyniła kolej niektóre ustępstwa, co do żądań naszych pod względem kolejowo-politycznym, pod względem ruchu i pod względem skarbowo-finansowym; co do innych, mianowicie, co do stopy procentowej obligacyj pryorytetowych i co do kapitału pryorytetowego, oświadczyła, że zgodzić się nie może, a to po dokładnej naradzie administracyi, kuratora i akcyonaryuszów. To podanie było przedmiotem narad w ministerstwie handlu. Powierzyłem rokowania właściwym referentom, dając tę samą instrukcyę, o której wspomniał tutaj wczoraj komisarz rządowy. Przez cały czas rokowań, które długo trwały i trudne były, aż na koniec stanęła umowa, nie mówiłem o przebiegu ich, ani z żadnym z referentów moich, ani z żadnym reprezentantem Towarzystwa, ani z kuratorem obligacyj, ani z nikim. Przedłożono mi je, jako gotową umowę, a pod tym względem powołuję się na szefa sekcyi Witteka. Przedłożono mi ją jako sumę wszystkiego, co w rokowaniach było można osiągnąć; przyjąłem do wiadomości i nabrałem przekonania, że umowa jest stosowna, i dla tego ją zatwierdziłem. Ztąd wszelkie insynuacye, wywiedzione z tego, żem ustąpił nieco z pierwotnych warunków, stanowczo odpieram. (*Brawo! brawo! z prawicy.*) Muszę tu—bez zarzutu dla kogo bądź—powiedzieć, że świadczy o nieznajomości przebiegu takich rokowań, gdy się żąda od ministra, aby obstawał bezwarunkowo przy pierwotnych warunkach. Tak nie można; w takim razie wszelkie rokowania byłyby na nic. Boć w każdych pertraktacyach żąda się naprzód jak najwięcej, a w miarę ustępstw drugiej strony, zważa się, czy nie można ustąpić także od siebie, czy nie. (*Tak jest! tak jest! z prawicy.*) Tyle dla uzupełnienia wczorajszych wywodów komisarza rządowego. (*Brawo! brawo! z prawicy.*)

Prezes oznajmia, że do głosu za projektem zapisał się pos. Rieger, któremu go też zaraz udziela.

Pos. Rieger poczytuje sobie za obowiązek oświadczyć imieniem komisyi kolejowej, że obstaje przy wniosku o przyjęcie projektu, poczem mówi: Utworzono tu całą tkaninę domysłów, podejrzliwości i obelg, która utrudnia jasny pogląd na sprawę. Starano się uposażyć wszelkiemi tak zwanemi dowodami, aby przeciw Ministrowi podnieść oskarżenie A jakiż rezultat? Pan minister handlu napisał list do dyrektora pewnego banku, aby poczynił wstępne kroki do rokowań; w liście tym powiedziano, żeby to stało się w sposób nie przesądzający o rzeczy. Przysłowie francuskie mówi: Napisz mi trzy słowa, a zaprowadzę cię na szubienicę. Panowie z lewicy znaleźli więcej niż trzy pisane słowa, a jednak nie powiodło się im udowodnić, iżby dany był tak zwany *trinkgeld*. (*Brawo! brawo! z prawicy*), Co inni między sobą korespondowali, to nie nadaje się do podejrzywania Ministra. Pos. Steinwender mówił o egoizmie i zysku pewnego konsorcyum bankowego. Ale czyż zdarzyło się już, żeby takie interesa robiono nie dla zysku? Że właściciele akcyi doszli do przekonania, iż tylko w przejęciu kolei na skarb jest dla nich ratunek, nietrudno to pojać; ale czynić Ministrowi handlu zarzut z tego, rzecz to niedozwolona. Cała ta tak zwana historya wstępna — a ta jest rdzeniem sprawy — wcale nas nie obchodzi; bo nie kupujemy historyi wstępnej, więc też nie nad nią głosować będziemy. (*Wesołość i brawo! z prawicy.*) Pod uchwałę naszą idzie tylko umowa z oboma towarzystwami kolejowemi. (*Brawo! z prawicy.*) — Tu mowca opisuje kolej Prasko-Duxką i z Dux do Bodenbach, a dalej wywodzi, że, skoro już przyjęto zasadę skupiania dróg żelaznych w ręku państwa, więc też konieczność wymaga rozszerzyć sieć kolei skarbowych, aby państwo miało dominujący wpływ na taryfy. Mowca uważa umowę z rzeczonemi dwiema kolejami za bardzo korzystną ze stanowiska także finansowego. Uczyniono ze sprawy oskarżenie przeciw Ministrowi handlu. Prawda, że Minister jest odpowiedzialny za wszystko, co się dzieje w jego wydziale; ale ta odpowiedzialność jest tylko idealną, gdyż ministerstwo handlu w Austryi ma bardzo rozległy zakres działalności, którego jeden człowiek opanować nie może. Indziej zakres ten dzieli się na dwa lub trzy wydziały. Nie można przeto powiedzieć, że Minister handlu jest odpowiedzialny za wszystko, co się stało. On sam polegać musi na swoich szefach sekcyj, z których jeden dowiódł tu gruntownie, że działali z przekonania, uczciwie i sprawiedliwie. (*Brawo! brawo! z prawicy.*)

Tu zabiera głos szef sekcyi w Ministerstwie handlu p. Wittek.

(Dokończenie nastąpi.)

---

krotnie się zatrzymywał, bo wysyłał w różne strony posłańców i oczekiwał ich powrotu; wysyłał ich czasem z listami a innym razem bez listów, raz w ową stronę, gdzie stał Tekeli, drugi raz do polskiego obozu, trzeci raz ku Nowym Zamkom. Nareszcie wyprawił Murzę do Nowych Zamków — a kiedy Murza, ku wielkiemu zdziwieniu Szumiły, powrócił, odtąd już szedł wielkiemi etapami, robiąc po cztery mile węgierskie dziennie a w dnie pogodne nawet i więcej.

Przyszedłszy do Telepowiec, dwa dni wypoczął, przeładował swe wozy i w ostatnich dniach Października pociągnął przez Bieszczady do Polski. Jakkolwiek czas był wtedy pogodny, śniegów wcale nie było i tylko czasami mały deszczyk przepadał, drogi były bardzo niesposobne, wozy się wlokły bardzo powoli i w wielu miejscach trzeba było do nich konie przyprzęgać, aby je w górę wyciągnąć. Tak dopiero o samym zmroku wozy się wygramoliły na szczyt Bieszczadu, który na tym przesmyku, pomiędzy Ruskiem a Liszną, jest płaski i między lasami mieści przy drodze dosyć rozległe pastwiska. Abraham wyznaczył swoim wozom i konwojowi, który prowadził wielbląda, bawoły i konie podwodne, miejsce na samym szczycie, gdzie mają się zatrzymać na popas, a sam ciągnął konno za nimi o podal, rozmawiając z Szumiłą i Murzą. Wtem właśnie kiedy już zmrok zaczął zapadać i jeźdzcy pięli się noga za nogą w górę śród lasu, ogromny hałas dał się słyszeć przed nimi a zarazem i strzały zaczęły padać jeden po drugim. Abraham wspiął się w strzemionach i rzekł do Szumiły:

— Co to być może? gdzieś tam przed nami ludzie się biją.

Szumiło mówi:

— Żeby tam tylko kto nie napadł na nasze wozy.

Lecz wtedy Abraham już nie czekał tylko spiął konia i ruszył a za nim cała jego czereda. Biegli tak z jakie tysiąc kroków albo mało co więcej, aż wpadli na dość szeroką polanę na samym szczycie Bieszczadu — a tam całe niespodziewane pokazało się im widowisko.

Kilkudziesięciu ludzi rozmaicie ubranych, jedni w krótkich kożuszkach farbowanemi skórami wyszywanych, drudzy w spencerach szamerowanych, trzeci zaś w guńkach, ci w czapkach futrzanych, inni w okrągłych kapeluszach węgierskich, ten uzbrojony w rusznicę, ów w pałasz albo też w obuszek z stalową siekierką, reszta zaś w drągi opatrzone żelaznemi grotami, napadło wozy Abrahamowe i już je całkiem zdobyli. Kilku furmanów leżało rannych albo zabitych na ziemi, konie poprzewracane, inne zaś powyprzęgane znajdują się już w rękach rabusiów, wozy już w znacznej części wypatroszone z towarów, które ci ludzie właśnie rozrywają pomiędzy siebie. Na ten widok Abraham i Szumiło krzyknęli razem:

— Obskoczyć tych łotrów! obskoczyć!

Jakoż w tem oka mgnieniu wszyscy razem skoczyli, jedni na prawo a drudzy na lewo, Murza na swoim karym koniku najraźniej ze wszystkich, i zaraz dokoła ich otoczyli.

Zrobił się popłoch pomiędzy zbójcami, ale tylko na chwilę, bo w ten moment tył wozom podali i wzięli się do obrony. Zaczęła się tedy bitwa zawzięta i krwawa. Abraham, Szumiło, Murza i kilku innych, co mieli broń palną przy sobie, dali zaraz ognia do zbójców i kilku z nich postrzelili, zaczem wszyscy dobyli szabel i nuż tedy ich ciąć, gdzie który jakiego mógł zarwać. Ale opryszki także rąk za pas nie kładli, bo w takich razach lada kto jest walecznym, i bili się równie zaciekle, rąbiąc szablami, kłując nożami i waląc z góry w łeb jeźdźców owemi okutemi drągami. Już kilku ludzi Abrahamowych zwalili z koni, już Szumiło dostał w kark drągiem, że aż się przegiął do samej kulbaki, Murza cięty przez całą twarz szablą, krew się leje strumieniami, jęk, krzyki, stękania, ludzie Abrahamowi się chwieją, konie się rozbiegają po polu. Osobliwie jeden z opryszków zapalczywie się broni, żyd albo cygan, chłop duży, chudy, smagławy, z krwią nabiegłemi oczyma, z żelaznemi ramiony; ten nawołał kilku innych do siebie, którzy dali mu plecy. Sam zaś wziąwszy drąg ogromny w obydwie ręce, kłuje i wali około siebie bez względu na to kogo uderzy. Na ten widok Abraham zwołał swoich ośmiu albo dziesięciu do siebie, sprawił ich w oka mgnieniu i spiąwszy konia, z gwałtownością piorunu w tę kupę uderzył.

Tem uderzeniem kupę tę rozbił i roztratował, dopieroż bij, który tam jeszcze się trzymał na nogach. Ale już to nie trwało więcej jak trzy pacierze. Abrahamowi ludzie pozeskakiwali z koni i pobrali niedobitych w niewolę, powiązawszy ich postronkami. A wtedy się policzyli. Nie wielka to była bitewka – a przecie dużo krwie kosztowała. Pięciu opryszków zabito, ośmiu leżało rannych, których Tatarzy podobijali, trzech wzięto w niewolę a reszta uciekła w lasy. Ale i Abraham miał także czterech ludzi zabitych a pięciu rannych albo poturbowanych, pomiędzy którymi Szumiło z łbem wykrzywionym, właśnie jak gdyby paraliż mu karku naruszył. Murza lekko był cięty, tak, że nawet humoru nie stracił, Abraham zaś dostał tylko kilka suchych razów po udach i na tem mu się upiekło.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY MONARCHII

(Prace więźniów. — Okólnik węgierskiego prezesa gabinetu.)

Piszą z Wiednia do *Czasu*, iż Ministerstwo sprawiedliwości, które poleciło nadprokuratoryom galicyjskim, aby roboty więźniów trzymało w ramach wykluczających konkurencyę z przemysłem krajowym, odniosło się równocześnie do władz centralnych z prośbą, aby w swoim zakresie zarządziły pokrywanie potrzeb skarbowych wyrobami więźniów. Znaczna część tych potrzeb znajdzie przeto zupełne pokrycie w artykułach dostarczanych przez zarządy domów karnych. Taki system korzystania z pracy więźniów — pisze dalej korespondent — nie może być już poczytanym jako wytwarzanie konkurencyi zgubnej dla krajowego przemysłu i rękodzielnictwa. Więźniów potrzeba zatrudniać koniecznie, chociażby tylko przez wzgląd na to, że leży to w celach i zadaniach systemu poprawczego. Jeżeli tedy taka normalna praca wydaje produkt, którego potrzebuje pewien zakład państwowy, to nie można wymagać, aby zarząd zakładu nie korzystał z tańszego źródła produkcyi. Co w ten sposób zaoszczędzi skarb Państwa, musi się obrócić na korzyść publiczną, bo oszczędność pozostaje w funduszach publicznych. Nigdy zresztą konkurencya więźniów nie może stać się tak groźną dla rękodzielnictwa i przemysłu, jakby to sądzić wypadało z podnoszących się w różnych krajach Monarchji narzekań. Przecież produkcya więzienna ma ustalone granice, a przynajmniej przypuszczać można, iż granice jej pozostaną stałe.

Stawiać odmienny horoskop dla wysnucia argumentów potrzebnych w danej chwili, znaczyłoby to samo, co przypuszczać, że wkrótce domy karne będą za szczupłe, a tłumy więźniów roić się będą około różnych warsztatów!

Podniesiony w jednym z sejmów krajowych pomysł zatrudniania więźniów przy robotach publicznych może w niejednym wypadku, gdzie się na to składają okoliczności i gdzie się to zgadza z regulaminem więziennym wejść w zastosowanie; jako generalnej zasady nie można stawiać podobnego pomysłu bez ujmy dla celów poprawczych kary, a nawet i dla samych robót publicznych.

— Jak wiadomo z wczorajszej depeszy, prezes gabinetu węgierskiego, jako minister spraw wewnętrznych, wystosował do wszystkich władz municypalnych okólnik zakazujący zbierania składek na utworzenie legionu węgierskiego dla Serbii. Okólnik ten brzmi dosłownie: „Za inicyatywą Ludwika Vendory objawił się w Belgradzie ruch dla utworzenia legionu węgierskiego, którego celem miałoby być przyłączenie się do królewskiej armii serbskiej. Pod firmą „komitet centralny dla legionu węgierskiego" ogłoszono w dzienniku *Egyetertes* odezwę, wzywającą obywateli węgierskich do brania udziału w tym legionie i wnoszenia składek na jego uformowanie. Ponieważ wiadomem jest powszechnie, iż w sprawie zawikłań na Wschodzie toczą się właśnie na podstawie jednomyślnej uchwały wszystkich Mocarstw, rokowania dla utrzymania pokoju europejskiego, których tendencyą jest zakończenie wojny pomiędzy Bułgaryą i Serbią, a państwo nasze popierając tę tendencyę, zajmuje stanowisko neutralne; ponieważ dalej państwo neutralne w myśl zasad prawa międzynarodowego nie może zezwolić, aby na jego terytoryum odbywały się werbunki na rzecz którejbądź ze stron wojujących, przeto zakazuję niniejszem werbunków i zbierania składek i polecam władzom kompetentnym, aby zakaz ten wykonały i starały się wszystkich o nim zawiadomić. Urzędnikom zaś należy polecić, aby rozwinęli jak największą czujność nad wzmiankowanym ruchem, przedewszystkiem zaś nad jego sprawcami, paraliżowali ich działalność i konfiskowali składki. O każdym poszczególnym wypadku i każdem zarządzeniu należy składać mi bezzwłocznie detaliczny raport."

Nowy projekt pruski.

Rząd pruski, jak wiadomo z wczorajszej relacyi, wniósł do sejmu nowy projekt, przyznający państwu wyłączne prawo mianowania lekarzy szczepiących ospę, których nominacya należała dotychczas do zakresu działania sejmików powiatowych. Projekt ten brzmi:

„Lekarzy, szczepiących ospę, ustanawia rząd; już instalowani potrzebują potwierdzenia rządowego. Remuneracyę lekarzy, trudniących się szczepieniem ospy, potwierdza rząd. Jeśli rząd nie uważa przeznaczonej przez powiaty tym lekarzom remuneracyi za wystarczającą, w takim razie sam oznacza jej wysokość. Przeciwko temu oznaczeniu wolno powiatom wnosić zażalenia na drodze zwykłych instancyj. Znosi się dawniejsze przepisy, o ile z powyższem prawem zostają w sprzeczności. Prawo powyższe wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia r. 1886.

W uzasadnieniu wniosku czytamy: Według uchwał komisyi wakcynacyjnej z dnia 18 czerwca roku 1885, przyjętych przez radę związkową, przysługuje państwu prawo ustanawiania lekarzy, trudniących się szczepieniem ospy; publiczna wakcynacya ma być przedewszystkiem poruczaną lekarzom, zajmującym stanowisko urzędowe, a remuneracya takich lekarzy potrzebuje potwierdzenia rządowego. Celem wykonania tych uchwał, zaprowadzoną zostanie zmiana ustawy z dnia 12 kwietnia 1885 roku, dotycząca wykonania prawa wakcynacyjnego Rzeszy na cały obręb monarchii. Tymczasowo jednak zachodzi potrzeba niezwłocznego nowego uregulowania na drodze prawnej instalacyi lekarzy szczepiących ospę dla prowincyi poznańskiej, ponieważ w wybieraniu i ustanawianiu lekarzy wakcynacyjnych w tych stronach, pojawia się dążność pomijania przedmiotowego traktowania rzeczy i wciągania tychże lekarzy w służbę interesów polskich.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły zarządowi szpitala powszechnego w Brodach, na budowę szpitala, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Rainer**, generał broni i naczelny wódz obrony krajowej, przejechał wczoraj rano przez Kraków z powrotem do Wiednia.

(m) **Wybory do Rady miejskiej.** Skrutynium dalsze wykazało, że prócz 92 radnych, których nazwiska podaliśmy w poniedziałek, otrzymali potrzebną ilość głosów i weszli w skład nowej Reprezentacyi miejskiej pp.: dr. Gryziecki, ks. Wieliczko, Wachnianin i Łukawski. Tak więc, do skompletowania Rady, brakuje jeszcze 4 radnych i w tym celu zostanie rozpisany wybór ściślejszy, przy którym będzie można głosować tylko na następujących pp.: Stokowskiego, Ciesielskiego, dr. Orleckiego, Syroczyńskiego, Wilczyńskiego, Fraenkla, Grzeżułkę i Weicha.

— **Wielkiej loteryi fantowej**, urządzanej na fundusz budowy zakładu wychowawczego dla ubogich osierociałych dziewcząt w Przemyślu, otrzymaliśmy od wydziału centralnego komitetu do pozbycia partyę losów, które po cenie 1 zł. nabywać można w Administracyi *Gaz. Lwowskiej*. Loterya ta liczy 12.110 wygranych, mianowicie 110 głównych, a 12.000 drugorzędnych. Liczba losów wynosi 200.000. Wygrane stanowią różne kosztowne przedmioty, jako to: wspaniałe kompletne srebrne nakrycie stołowe na 24 osób, takież zastawy do kawy, do herbaty, srebrne kandelabry, lichtarze, kosze, cukierniczki, zegarki męzkie i damskie złote i srebrne, inne przedmioty ze złota, srebra i drogich kamieni, strzelby i rewolwery najnowszych systemów, cenne obrazy, rzeźby i inne dzieła sztuk pięknych, wspaniałe książki illustrowane, różne wyroby przemysłu artystycznego, fortepiany, meble i inne przedmioty, wchodzące w skład urządzenia domowego, wreszcie konie, krowy, wozy, sprzęty gospodarskie i t. d. Wartość pojedyńczych wygranych wynosi po 1.100, 1.000, 500, 400, 300, 200, 100 zł. i t. d.; a są pomiędzy niemi dary Ojca świętego, Najjaśniejszych Państwa, Najd. Arcyksiążąt i Arcyksiężniczek, oraz wielu innych dostojnych osób, w liczbie przeszło 6.400. Reszta została przez komitet zakupiona. Ciągnienie, naznaczone na dzień 28 grudnia 1886, odbędzie się publicznie i pod nadzorem komisyi, w skład której wchodzić będzie także c. k. komisarz rządowy i c. k. notaryusz; legalność więc i najściślejsza prawidłowość aktu losowania są najzupełniej zabezpieczone. Komitet też ręczy wygrywającym za to, że zgłaszającym się w terminie, przedmioty wygrane stosownie do życzenia będą na miejscu wydane, lub pocztą albo też w inny sposób przesłane. Przy zgłoszeniu się po odbiór wygranych los oryginalny musi być zwrócony. — W skład wydziału loteryi wchodzą Najprz. ks. biskup Jan Stupnicki, jako kurator, ks. dr. A. Juzyczyński, dziekan, jako prezes, i dr. B. Kowalski, c. k. radca dworu. Nie wątpimy, że przedsięwzięcie tyle szlachetne i dobroczynne, dozna u publiczności jak najżywszego poparcia.

— **Komitet wykonawczy pomnika** Mickiewiczowskiego w Krakowie, odbył wczoraj posiedzenie.

— **W zakładzie Drohowyzkim**, jak się dowiadujemy, zaprowadzoną została szkoła ogrodnictwa.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym wykład p. M. Moraczewskiego „O projekcie na regulacyę rzek galicyjskich".

— **W uniwersytecie** Jagiellońskim, pp. Antoni Wiktor Krokiewicz, rodem z Krakowa, Włodzimierz Ortyński, rodem z Sambora i Antoni Slosarczyk, rodem z Janowca, w Galicyi, otrzymali stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

Opera. (J) Primadonna nadwornej opery wiedeńskiej, panna Jenny Broch wystąpiła we wtorek po raz pierwszy w partyi Rozyny w *Cyruliku Sewilskim* a wczoraj usłyszeliśmy ją jako Aminę w *Lunatyczce*. W pannie Jenny Broch poznaliśmy artystkę, posiadającą głos piękny, dźwięczny i nadzwyczaj obszerny. Głos ten wyrównanym jest zupełnie, chociaż wyznajemy, iż niskie jego tony wydają się nam najpiękniejszemi. Posiadają one nadzwyczaj wiele dźwięku, są pełne, okrągłe i stosunkowo najsilniejsze. Piękność i siła owych niskich tonów podwyższa niezmiernie wartość głosu artystki z tego względu, iż bywa nader rzadko własnością koloraturowych sopranów. Techniczne wykształcenie głosu nie pozostawia nic do życzenia, to też wszelkie trudności koloraturowe zdają się dla niej nie istnieć. Tryle, staccata, pasaże, gamy chromatyczne i diatoniczne wykonywa artystka z niesłychaną łatwością i dokładnością. Podziwiamy u niej tryle, brane w najrozmaitszych dynamicznych odcieniach a zwłaszcza w *pianissimo*. Wychodzą one zadziwiająco równo i dokładnie. Wobec tak nadzwyczajnych środków technicznych niedziw, iż zaraz wstępną aryą z Cyrulika Sewilskiego *una voce poco fa* zyskała ogólny aplauz. Waryanty, jakiemi przyozdobiła tę aryę są nader ryzykowne i trudne. Między innemi brała panna Broch tryl na wysokiem, dwa razy kreślonem *c*, a w kadencyi usłyszeliśmy trzy razy kreślone *f*. Że artystka umie także pięknie traktować spokojną kantylenę, tego dowiodła ślicznem odśpiewaniem wdzięcznego romansu z opery F. Dawida: *La perle du Bresil*; kompozycyę tę wykonała ona w Cyruliku Sewilskim podczas tak zw. lekcyi śpiewu. Zarzuty, jakiebyśmy mogli uczynić odnoszą się jedynie do gry. Gra ta wydaje nam się jeszcze nie zupełnie wyrobioną, przy tem nazbyt ruchliwą i niespokojną. Ruchliwość owa jest właściwą na niemieckich scenach — u nas trochę razi. Z tem wszystkiem Rozyna panny Broch przedstawiła się nam w całości dość wdzięcznie. W wyższym jeszcze, o ile możności stopniu, wystąpiły zalety jej śpiewu w Lunatyczce. Partya Aminy nadaje się wybornie do natury głosu artystki, a pod względem gry nie przedstawia zbytnich trudności. To też drugi ten występ dał nam zupełne artystyczne zadowolenie, niezamącone żadnym brakiem ani nadmiarem gry. Słyszymy iż panna Broch ma u nas jeszcze wystąpić w *Łucyi z Lamermooru*. Czyżby nie można zamiast owej nieszczęsnej, tyle razy już przedstawianej Łucyi, wystawić inną jaką operę? Podobno panna Broch śpiewa znakomicie w *Córce pułku*. Śliczną a już bardzo dawno nie graną u nas operę Donizettiego, wartoby wystawić zwłaszcza, iż nie ma w niej wielkich trudności muzykalnych i wykonaną mogłaby być porządnie. Pan Bandrowski był jako Almaviva, widocznie niedysponowanym. Słyszeliśmy go już znacznie lepiej śpiewającego. Za to w partyi Elwina w Lunatyczce p. B śpiewał bardzo pięknie. P. Souvestre był doskonałym Figaro. Panowie Koncewicz i Borkowski jako Bartolo i Basilio szarżowali bez upamiętania. Pan Wierzbicki śpiewał w Lunatyczce hrabiego. Śpiewał jak zwykle bardzo dobrze za to wyglądał tym razem nie szczególnie. Kostyum jego dziwnie przypominał uniform naczelnika stacyi kolei żelaznej. Dlaczego? — Trudno zgadnąć. — Całość przedstawienia Lunatyczki szła dzięki wybornemu kierunkowi p. Jareckiego bardzo gładko. Z przyjemnością przychodzi nam skonstatować fakt, iż od jakiegoś czasu chór nasz operowy śpiewa lepiej. Obyśmy nie wypowiedzieli tego w złą godzinę!

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 19 lutego, według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze przeważnie południowym i średniej temperaturze dnia około — 4°C., niebo przeważnie zamglone, powietrze miernie wilgotne, dziś opad co najwięcej nieznaczny, jutro pogoda możliwa.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w piątek, 19 b. m., na dochód Lucyana Kwiecińskiego po raz pierwszy *Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie*, obraz dramatyczny w 5 aktach a 8 odsłonach przerobiony na scenę przez Lucyana Kwiecińskiego, muzyka A. Wrońskiego. — Jutro, w sobotę, 20 b. m., *Gasparone*, opera komiczna w 3 aktach Millöckera. — W niedzielę, 21 b. m., po południu *Angot* (*Córka straganiarzy*), opera komiczna w 3 aktach Lecoqua; wieczorem, po raz drugi *Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie*. W poniedziałek, 22 b. m., *Porwanie Sabinek*, komedya w 4 aktach Fr. i Pawła Schönthanów. We wtorek, 23 b. m., trzeci i ostatni gościnny występ panny Jenny Broch *Łucya z Lammermooru*, opera w 4 aktach Donizettiego.

— **Świetny bal** odbył się przedwczoraj w salonach hr. Harracha w Wiedniu. Wzięli w nim udział Najd. Arcyksiążęta Ludwik Wiktor i Eugeniusz Ferdynand, książę sasko-koburski, pp. Ministrowie hr. Kalnoky, hr. Taaffe z córką, Kallay i dr. Dunajewski, ciało dyplomatyczne prawie w komplecie i liczny zastęp bawiącej w stolicy arystokracyi.

— **Komitet konkursu dramatycznego** w Warszawie, na posiedzeniu zeszłej niedzieli, odczytał sztukę p. t. *Bogusławski i jego scena*. Następne posiedzenie odbędzie się w przyszłą niedzielę.

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w przeciągu miesiąca grudnia 1885 roku nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 4, w służbie telegrafu 848, zapłaconych rządowych i prywatnych 34.643. Nadeszło depesz mianowicie: rządowych bezpłatnych 7, w służbie telegrafu i kursa giełdy wiedeńskiej 4.598, zapłaconych rządowych i prywatnych 36.241. Przetelegrafowano 113.643 depesz. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 189.984. Za nadane depesze wpłynęło do kas 21.272.

— **Na pogorzelców w Horodence** wpłynęły następujące dalsze datki: do c. k. starostwa w Podhajcach 6 zł. 88 ct.; do starostwa w Trembowli 18 zł., oraz 18 zł. 18 ct.; do starostwa w Żółkwi 1 zł. 54 ct., oraz 1 zł. 10 ct. Kwoty wymienione odesłane zostały na ręce c. k. starosty w Horodence.

— **Pożar.** Dziś rano po godzinie 7 wybuchł pożar pod l. 10 za rogatką Zamarstynowską i zniszczył parterowy domek o dwóch izbach należący do Józefy Styblińskiej. Tutejsza straż ogniowa miejska, stanąwszy wnet na miejscu pożaru, zlokalizowała ogień i ocaliła sąsiednie domy. Ogień powstał skutkiem wadliwej konstrukcyi komina.

— **Wypadek na prowincyi.** W gorzelni dworskiej w Międzychodziu, pow. tarnobrzeskiego, parobek, Jan Piękoś, wpadł do gorącej brahy i poparzył się tak ciężko, że w krótkim czasie umarł. Winnych zaniedbania przepisów o bezpieczeństwie życia, pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

— **Niezwykłe zjawisko** obserwowali mieszkańcy Zadaru, dnia 7 b. m. Po mroźnej, spokojnej nocy przy wyiskrzonem niebie, ujrzeli rano przystań częściowo zamarzniętą. Nie pamiętają czegoś takiego najstarsi mieszkańcy Zadaru.

— **Czworaczki.** We wsi Motkowicach, w Królestwie, włościanka Maryanna S. powiła czworo dzieci, dwóch chłopczyków i dwie dziewczynki. Z tych dwoje, mianowicie chłopczyk i dziewczynka, zmarli, a pozostała parka z matką żyje w dobrem zdrowiu.

— **Dwie komety.** Dnia 2-go grudnia roku zeszłego, astronom Fabry w Paryżu, odkrył na niebie kometę, widzialną tylko przez teleskop, lub bardzo silną lunetę. Po dwóch dniach zaś inny astronom, Bernard, ujrzał drugą kometę, odległą o 30,000.000 mil od ziemi. Od tego czasu zebrano tyle obserwacyj o nowych kometach, iż jest możliwem określić ich orbity i drogę po szlakach niebieskich. Pierwsza z nich znajduje się obecnie w konstellacyi Pegaza i sunie się prawie wprost ku biegunowi północnemu; w połowie lutego wejdzie w konstellacyę Andromedy, w początku maja w konstellacyę Perseusza, u granicy jej z konstellacyą Kameloparda. Przejdzie następnie przez konstellacyę Raka, w dniu zaś 30 czerwca, będzie już o 40 stopni na południe od równika, przy gwiazdach konstellacyi Hydry. Najmniejsza odległość komety od słońca wypadnie w połowie lub nawet 10-go kwietnia, najbliżej zaś ziemi będzie w dniu 2 maja, wtedy bowiem odległość jej od ziemi będzie wynosiła 3,500.000 mil geograficznych. Blask komety zacznie się zwiększać w połowie kwietnia i dojdzie do maximum z dniem 2 maja, poczem będzie szybko się zmniejszać. Druga kometa znajduje się w konstellacyi Barana, i powoli sunąc się na północ, w połowie marca wejdzie w konstellacyę Trójkąta Północnego, następnie (w połowie kwietnia) w konstellacyę Andromedy, poczem przez tę samą konstellacyę Trójkąta, zacznie usuwać się na południe, i w połowie czerwca będzie już o 50 stopni na południe od równika. Najmniejsza odległość drugiej komety od słońca będzie w d. 2 maja (około 10,000.000 mil geogr.), najmniejsza zaś odległość od ziemi w początku czerwca (7,000.000 mil geogr.) Najsilniejsze światło będzie posiadała kometa w drugiej połowie maja, poczem będzie traciła na blasku. Najosobliwszem jest to, że na początku maja obie komety będą świeciły jedna obok drugiej. W ostatnim numerze warszawskiego *Wszechświata* znajduje się plastyczny rysunek, wystawiający drogi tych dwóch komet względnie do drogi ziemi; wystawiono je tam jako parabole, ponieważ podczas obserwacyj dra Jana Jędrzejewicza w Płońsku, drogi te takiemi się jeszcze wydawały.

— **Skarbnica sułtanów.** Pod tym tytułem ogłosił *Times* niedawno sprawozdanie niejakiego pana J. C. Robinsona, który miał sposobność zwiedzić skarbiec w starym pałacu sułtanów. Między innemi czytamy tam o bibliotece co następuje: Stara biblioteka sułtanów obejmuje blizko 3.000 manuskryptów; mówią, że znajduje się tam 60 dzieł z biblioteki Macieja Korwina. Książki oprawne są w skórę i nie jak zwykle pionowo ustawione, ale ułożone poziomo na półkach. W epoce odrodzenia literatury, biblioteka ta była celem życzeń wszystkich humanistów; mniemano, że zawiera wielką część księgozbioru cesarzy byzantyńskich, t. j. nie wydanych klasyków greckich i rzymskich. Atoli nikomu nie dało się dotrzeć do tej skarbnicy; sam Ludwik XIV, który starał się o to, dostał odkosza. Dzisiaj sądzą, że owych przypuszczalnych skarbów nie ma w tym księgozbiorze; na pewno twierdzić tego jednak nie można.

— **O marszałku Bazaine,** dawno zapomnianym, donoszą „Daily News“, że żyje w Madrycie i jest teraz w dobrych stosunkach majątkowych, a to dla tego, iż niedawno żona jego odziedziczyła w Meksyku po swej matce dużą wieś, która przynosi 15 tysięcy franków rocznej renty. Marszałek ma stosunki w towarzystwie madryckim i bywa chętnie przyjmowany, lecz nie lubi bywać. Najczęściej bywał jeszcze w domu ostatniego meksykańskiego ministra, generała Corona, tego samego oficera, który cesarza Maksymiliana przyjmował pod Queretaro. Powodem, dla którego Bazaine unika towarzystwa, było przykre zajście, które miał przed kilku laty na balu u księcia Fernanda Nunez, z francuskim ambasadorem admirałem Jaurés. Bazaine liczy obecnie lat 74, fizycznie mocno się odmienił, chodzi wlokąc się ledwie, bardzo zaniedbany. Niedawno wydał dzieło o ostatniej kampanii meksykańskiej, i ciągle jeszcze pracuje nad apologią swego zachowania się w Metzu. Syn jego najstarszy, służy jako ochotnik w Madrycie.

— **Książki oprawne w skórę ludzką.** W bibliotece Mexborough House pod Methley, w Yorkshire, znajdowały się niegdyś dwie książki, oprawne w skórę yorkshirskiej czarownicy Mary Batterman, która na początku bieżącego stulecia została skazaną na śmierć za morderstwo. Książki te zginęły, gdy hrabiowie Mexborough zmuszeni byli spieniężyć swoją bibliotekę. Obecnie introligator p. Zachusdorf w Londynie posiada dwa elzewiry oprawne w skórę ludzką, a inny introligator londyński, oprawił na obstalunek również w skórę człowieczą „taniec śmiertelny“ Hansa Holbeina.

— **Dla straży pożarnej.** Dawno już szukano sposobów wynalezienia dla straży pożarnej takiego odzienia któreby się od ognia zająć nie mogło. Dziennik *Natura*, opowiada jedno doświadczenie, dokonane przez niejakiego Aldini: — Miał on na sobie suknie z metalowego materyału, i grubego sukna napuszczonego ałunem; głowa była ukryta w kapiszon z azbetu, na rękach, takież rękawiczki. Dla przekonania, że dość jest zabezpieczony, wynalazca czynił rozmaite próby i trzymając w ręce żelazną sztabę do czerwoności rozpaloną, szedł z nią pięćdziesiąt kroków a zapaliwszy przez samo dotknięcie wiązkę słomy, odniósł sztabę na miejsce. Innym razem nosił w rękach płonący belek, to znowu przechadzał się po kracie żelaznej pod którą płonęło drzewo. Sześciu ludzi przybranych w ten sposób, przeszło z wolna przez galeryę wzniesioną z drzewa i ze wszystkich stron płonącą a mającą 10 metr. dług. Jeden z nich przeszedł przez płomień, niosąc w ręku kosz yk z metalowego materyału, w którym leżało dziecię. W ten sposób odważni ludzie mogliby bez narażenia życia, w ten strój przyodziani wchodzić w ogień i uskuteczniać nadzwyczajne rzeczy. Temu lat kilka odbywały się w Paryżu próby innego odzienia chroniącego od ognia. Składa się ono z gęsto ułożonych gąbek nasiąkniętych wodą. Środek to wybornie zabezpieczający, bo nawet w razie wyschnięcia, skierowany na ratującego prąd sikawki, odwilża gąbki w każdej chwili.

— **Purpura.** Wiadomą jest rzeczą, że w dawnych czasach wyrabiano kolor purpurowy z pewnej muszli, ale tajemnica tego wyrobu całkowicie zaginęła. Podobno Indyanie, umieją farbować swoje wyroby na bardzo piękny purpurowy kolor, za pomocą łuski pewnej ryby. Oto co o tem piszą, zagraniczne dzienniki: Indyanki bywają piękne i zalotne, noszą oryginalne fryzury, i kolorowe materye. Lubią szczególniej kolor czerwony tak piękny jak dawna purpura z Tyru, wyrabiany z łuski rybiej, łowionej na brzegach Spokojnego Oceanu. Wydobywanie barwy jest bardzo uciążliwą pracą, gdyż obrywać trzeba każdą łuskę, z której wydobywa się zaledwie jedna lub dwie krople płynu; to też kawał farbowanej materyi, mający trzy metry średnicy, kosztuje 100 franków. Anglicy probowali fabrykować inną materyę, podobną do tej, żeby dając ją Indyankom otrzymać w zamian ich piękne wyroby, ale indyjskie panie nie pragną zamiany; wolą swój wyrób, który jest nie tylko piękny ale posiada nadto odor rybi, za którym one przepadają.

— **Poczty w Anglii.** Oryginalne i bardzo naiwne są nieraz posyłki w Anglii. Posyłają tam, na wszystkie strony rzeczy takie jak ptaki, ryby żywe, młode koty, ptaki do wypychania, i t. d. W skrzyni pocztowej przy biurze w Lombard street w Londynie, znaleziono małego szpica, z uwiązaną na wstążce karteczką na której był adres. Co rocznie co najmniej 500.000 listów przepada, z przyczyny nie podanego dokładnie adresu; czasem są to nawet listy z pieniędzmi. Zdarzył się wypadek że oddano na pocztę pakiet, zawierający zegarek i 50 franków nie rekomendowany, i nie opieczętowany ani związany; drugi list zawierał także zegarek i medalion, bardzo lekko zawinięte, i adresowane tylko do Ameryki, bez żadnego nazwiska. W tym roku, pudło wysłane za pośrednictwem nowo ustanowionej służby pocztowej, przybyło do Greenock, i tam zostało przez urzędników otwarte, bo z pudła wydobywał się dziwny jakieś szelest... i cóż ujrzano? biedną zwykłą sowę, na pół martwą z głodu i pragnienia, którą po odżywieniu zamknięto znowu, i posłano na miejsce przeznaczenia. W Birmingham znaleziono dwa czeki, jeden na 2.925 franków, a drugi na 500, franków, które bez koperty rzucono do skrzynki. W Liwerpolu ktoś czy, ze względów oszczędności, czy z jakich innych, napisał list złożony z dwudziestu sześciu słów na odwrotnej części marki pocztowej na 10 centymów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 18 lutego).

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski odczytał następujące pismo konsystorza obrz. łać. podpisane przez Najprzew. ks. infułata Mossinga: „Przy sposobności 500 letniej rocznicy przyjęcia chrztu św. przez Jagiełłę, z Książąt Litewskich, zwanego odtąd Władysławem, królem Polski i Litwy, przypadającej w dniu 15 b. m. postanowiła kapituła metropolitalna lwowska obrz. łać. czcząc pamięć tego króla, jako pierwszego tejże założyciela i wspaniałomyślnego fundatora, spowodować osobne dziękczynne nabożeństwo, które odbędzie się dnia 21 b. m. o godzinie 10½ w kościele archikadedralnym“. Na to nabożeństwo zaprasza kapituła Radę miejską, a p. prezydent oznajmia, że dla pp. radnych będą zarezerwowane miejsca w presbiteryum. W tej uroczystości kościelnej wezmą także udział wszystkie korporacye.

Następnie zgodnie z życzeniem Wydziału krajowego, objawionem w piśmie wystosowanem do prezydyum Magistratu, odczytał p. Dąbrowski reskrypt tegoż Wydziału, według którego polecenie wydane Dyrekcyi szpitala powszechnego, co do wydawania magistratowi indywiduów chorych na choroby zakaźne, nastąpiło na wyraźne przedstawienie Magistratu, który wykazał, że indywidua takie, które częstokroć szukają przytułku w szpitalu, i wyzyskują fundusz krajowy a względnie gminny, należy oddawać magistratowi, ażeby mógł zbadać ich przynależność. Reskrypt ten stoi w związku ze znaną sprawą francuski Eugenii R., która to sprawa na poprzednim posiedzeniu Rady była przedmiotem dyskusyi.

Towarzystwu Lutnia, uchwaliła Rada przyznać jednorazową subwencyę w kwocie 500 zł. na założenie szkoły śpiewu, Galicyjskiemu Towarzystwu muzycznemu przyznano subwencyę w dotychczasowej kwocie 500 zł.

Z parceli miejskiej na Zofijówce sprzedano p. Brunekowi 576 kwadr. sążni po 3 złr. 11 cnt. za sążeń, a od p. J. Miłaszewskiego uchwaliła Rada zakupić grunt na rozszerzenie ulicy św. Mikołaja i zapłacić mu za każdy sążeń kwadr. po 30 zł.

Bardzo ożywiona dyskusya toczyła się nad prośbą przemysłowców i rękodzielników o subwencyonowanie przemysłu miejscowego z funduszów gminnych.

Sprawozdawca sekcyi finansowej, p. Lewicki, przedłożył wniosek przejścia do porządku dziennego, nad tą prośbą, a to z powodów, iż tegoroczny budżet wykazuje niedobór w kwocie 62.000 zł., a prośba przemysłowców i rękodzielników nie określa jasno, na jaki cel i w jaki sposób miałaby być użytą taka subwencya. W dalszej dyskusyi brali udział liczni mowcy, z których p. Czerny wniósł, ażeby Rada na subwencyonowanie spółek surowcowych wyznaczyła na r, b. kwotę 6000 zł. Ta kwota miałaby być rozdaną spółkom surowcowym w formie zwrotnej bezprocentowej pożyczki; w następnych latach miałaby być znowu wstawioną do budżetu odpowiednia kwota. P. Bardasz przemawiał za wstawieniem na ten cel kwoty 10.000 zł., ale kwota ta miałaby być wydaną dopiero po ułożeniu stosownego statutu. Dr. Madejski podał powody, dla których sekcya finansowa nie mogła przychylić się do prośby przemysłowców i rękodzielników. Budżet na r. 1886, został już uchwalony; w tym budżecie nie jest przewidziana kwota na subwencyonowanie przemysłu: jeżeli tedy, po uchwaleniu budżetu, pojawi się w Radzie jakaś sprawa, wymagająca nakładu pieniężnego, nieprzewidzianego w budżecie, naówczas należy ściśle określić cel, na jaki ma być uchwalony kredyt dodatkowy. Tymczasem petycya wiecu rękodzielników i przemysłowców, obraca się tylko w ogólnikach. Zresztą mandat obecnej Rady, skończy się za kilka dni, Rada ta, przekazuje nowej Radzie niedobór w kwocie 62.000 zł.; nie należy więc przekazywać jej jeszcze nowego ciężaru na cel bliżej nieokreślony.

Dr. Goldman określając bliżej cel petycyi wiecu, wnosi, ażeby na subwencyonowanie spółek surowcowych, wyznaczyła Rada kwotę 100.000 zł., t. j. po 10.000 zł. przez 10 lat. Co roku miałaby być subwencyonowana inna grupa przemysłu i to w formie zwrotnej, bezprocentowej pożyczki. Utworzonoby tym sposobem samoistny fundusz, który zasilałby się zwrotami pożyczek udzielonych.

P. Zacharyewicz uzasadnia w dłuższem przemówieniu, że nie jesteśmy zdolni do przerabiania surowców. Od wykłuwaczów do zębów aż do najwykwintniejszych strojów, wszystko sprowadzamy z zagranicy. Nie mamy przemysłu, mamy tylko rękodzieła. Powiadają n. p. „przemysł krawiecki“. Wszakże to nie przemysł, lecz tylko rękodzieło, skoro krawiec, począwszy od igły i nitki, wszystko musi sprowadzać z zagranicy, a co więcej, opiera się tylko na pojedynczych odbiorcach. Inaczej jest n. p. w Worms nad Renem, gdzie krawcy nie oglądając się na miejscowych odbiorców, liczą głównie na eksport do Ameryki. U nas toczy się poprostu zaściankowa walka między rękodzielnikami a kupcami. I jeżelibyśmy mieli subwencyonować rękodzielników, to pogrzebiemy kupców, którzy są tylko pośrednikami, dostarczającymi materyału rękodzielnikom. Niech ktoś oświadczy, że zamierza założyć fabrykę guzików, albo atramentu, którego w takim razie nie potrzebaby sprowadzać z Monachium, to gmina powinna pospieszyć z materyalną pomocą, ale nie ma żadnej racyi subwencyonowanie zwykłego rękodzieła, które przetwarza tylko materyały sprowadzane z zagranicy. Jeżeli rękodzielnictwo uczuwa brak materyału potrzebnego mu do przetworzenia, to niechaj własnemi siłami stara się o ten materyał, ale niech nie ogląda się na pomoc gminy, bo taka pomoc byłaby demoralizującą. Mowca oświadcza, że głosowałby najchętniej za subwencyonowaniem istotnego przemysłu, ale pod żadnym warunkiem nie może zgodzić się na subwencyonowanie rękodzieł, przetwarzających obce materyały; spółki surowcowe powinny być zakładane i utrzymywane tylko kosztem samych rękodzielników, a nie przy pomocy funduszów publicznych, bo w takim razie, czy to kraj, czy gmina, wyrządziłyby krzywdę innej warstwie ludności, t. j. kupcom, którzy u nas są pośrednikami między materyałem surowym a rękodzielnikami.

Dr. Madejski wyłuszczywszy ponownie motywa, któremi powodowała się sekcya finansowa, wniósł, ażeby całą sprawę odesłać napowrót do sekcyi.

Dla spóźnionej pory musiano dalsze obrady odłożyć do następnego posiedzenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy.** *) Dnia 19 lutego 1886 r.

Lwów, Pszenica 6·80 do 8·—, żyto 5·— do 5·60, jęczmień 5·— do 7·—, owies 5·75 do 6·75, groch 6·— do 9·50, wyka 5·25 do 6·—, rzepak 8·50 do 10·—, lnianka 8·50 do 9·50, koniczyna czerwona 38·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 65·—, koniczyna szwedzka 45 — do 75·—.

Tarnopol, Pszenica 6·50 do 7·95, żyto 5·— do 5.35, jęczmień 5.— do 6.25, owies 5·25 do 5·75, groch 6·— do 9·25, wyka 5·25 do 5·75, rzepak 8·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 48·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 6.50 do 8·10, żyto 4·50 do 5·35, jęczmień 4.85 do 6.—, owies 5·— do 6.35, groch 6·— do 10·25, wyka 5.— do 5·65, rzepak 9 — do 10·20, lnianka —· do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·— do 8·15, żyto 5 — do 5·80, jęczmień 6·— do 7·—, owies 5·50 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka 5·30 do 6·—, rzepak 9 — do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 52·— do 65·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·30 do 8·70, żyto — — do ·—, owies 5·— do 5 50, jęczmień —·— do —·—, kukurudza 4·25 do 4·65 spirytus —·— do —·—.

Stanisławów, pszenica 7·80 do 8·35, żyto 5·80 do 6·5.

Kołomyja, pszenica 8·— do 8·25 zł.

Rzeszow, pszenica 7·— do 7·75, żyto 5·50 do 5·75, jęczmień —·— do —·—, owies —·— do —·—, groch —·— do —·—, wyka —.

Wszystko za 100 kilo netto, bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·10 do —·— nominalnie.

Okowita za 10.000 litr prct. loco Lwów zł. 22·50 do 23·—.

Usposobienie dość dobre.

Gotowego towaru bardzo małe zapasy, ztąd wykę, pszenicę, koniczynę wyżej płacą.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani powróciła wczoraj o godzinie 8 z rana z Rjeki do Wiednia. Na dworcu kolejowym powitał Monarchini Najj. Pan i odwiózł do zamku cesarskiego.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej pociągniętą zostanie jak donosi *Pol. Corr.* do tegorocznego poboru wojskowego czwarta klasa popisowych w ośmiu krajach koronnych, mianowicie: w Galicyi, Bukowinie, Salcburgu, Karyntyi, Morawie, Tyrolu, Vorarlbergu i Krainie. Równocześnie polecono wszystkim politycznym uzupełniającym władzom powiatowym (*Ergänzungs-bezirks-behörden*) najściślejsze zastosowanie przepisów co się tyczy popisowych, a przedewszystkiem zwrócono ich uwagę, aby dopilnowały przepisów o obowiązku służby w obronie krajowej.

Komisya Izby deput. dla ustaw antisocialistycznych uchwaliła przeprowadzić równocześnie nad obiema ustawami dyskusyę ogólną i zaprosić na najbliższe posiedzenie kierownika Ministerstwa sprawiedliwości dla otrzymania potrzebnych wyjaśnień.

Podkomisya dla podatku konsumcyjnego odbyła w tych dniach posiedzenie, na którem zastanawiano się obszernie nad reformą podatku konsumcyjnego od wina, moszczu, mięsa i bydła rzeźnego w miejscowościach otwartych. Większa część mowców przemawiała za uchyleniem systemu dzierżawnego, a przyjęciem systemu repartycyjnego na wzór podatków francuskich. Sprawa reformy podatku w miejscach zamkniętych będzie przedmiotem rozpraw jednego z najbliższych posiedzeń.

Węgierska Izba deputowanych załatwiła przedwczoraj budżet Ministerstwa sprawiedliwości.

Dzienniki donoszą, iż rokowania pomiędzy rządem pruskim a Stolicą św. co do prawa obsadzania wikaryi parafij w obrębie granic pruskich a należących do dyecezyi ołomunieckiej są już bliskie ukończenia. ... dzą powszechnie, iż porozumienie ... w tym duchu, że nad niektóremi parafiami otrzyma patronat rząd królewski, nad innemi książę biskup ołumuniecki.

Parlament niemiecki, pomimo opozycyi rządu przyjął wniosek dep. Kesselevera, w sprawie płacenia dyet posłom do parlamentu.

Nordd All. Ztg. pisze na czele numeru: *Moniteur de Rome* donosi, że prasa polska przyjęła radośnie wiadomość o nominacyi ks. proboszcza Dindera arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim. Prasa polska w Poznaniu zdziwi się niezawodnie nie mało, iż w podobnym duchu zrozumiano jej głosy wypowiedziane z okazyi powołania ks. Dindera na stolicę arcybiskupią.

Dalej zaś pisze organ kanclerski: Rząd przedkładając nowy projekt kościelny, kierował się, jak zresztą przy wszystkich dotychczasowych zmianach ustawy kościelnej zasadą przestrzegania suwerenności państwowego i dopuszczania takich tylko modyfikacyi w ustawodawstwie kościelnem, które okazują się potrzebne dla sumienia ludności katolickiej i wzmocnienia wewnętrznej karności i porządku Kościoła.

Do Berlina przybył biskup fuldajski dr. Kopp celem wzięcia udziału w obradach Izby panów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 lutego. (*Tel. pryw.*) Rekonwalescencya Najdostojniejszego Arcyksięcia Rudolfa robi szybkie pomyślne postępy.

Wiedeń, 19 lutego. W komisyi budżetowej Izby deput. Minister dr. Gautsch oświadczył kategorycznie p. wobec wywodów dep. Lorenzoniego, iż także w przyszłości utrzyma w Tyrolu szkoły niemieckie. Do szkół tych uczęszcza 85 procent dzieci włoskich, pominąwszy iż nie istnieje w tej mierze żad

przepis, co dowodzi potrzeby zakładów niemieckich. W odpowiedzi na wywody dep. Kalteneggera p. Minister oświadczył, iż zawsze stale i energicznie będzie występował przeciw politycznym agitacyom nauczycieli. Odpowiadając na interpelacyę deputowanego Bareuthera w sprawie usunięcia z bibliotek szkolnych książki pod tytułem „Bitwy niemieckie przeciw Francyi“ oznajmił p. Minister, iż rzeczywiście to nastąpiło. Inicyatywa do tego zarządzenia dała rozprawa sądowa w Budziejowicach, z której pokazało się, iż lektura ta tak fanatycznie usposobiła pewnego ucznia gimnazyalnego, że tenże na ulicy dopuścił się obrazy Majestatu, i zapomniał się tak dalece, iż wołał *pereat* Austrya! wiwat Bismarck! Minister spełnił tylko swoją powinność, uznając na podstawie tego faktu, iż książka, o której mowa, nie nadaje się do bibliotek szkolnych. Nie miał on wcale zamiaru ukrywać przed młodzieżą bohaterskich czynów armii niemieckiej w roku 1870, i jest przekonanym, że we wszystkich bibliotekach szkolnych znajdują się liczne dzieła, traktujące o tym przedmiocie. Dzieła te jednak niepowinny być tego rodzaju, aby w tej mierze, jak pomieniona książka, oddziaływały na umysł młodzieży. Minister polecając usunięcie tej książki w sposób jak najmniej zwracający na siebie uwagę, powodował się wyłącznie względami pedagogicznemi, gdyż przez głośny nakaz usunięcia mógłby być łatwo osiągnięty skutek wręcz przeciwny. Pan Minister dodał, iż w przyszłości rozwinie nad bibliotekami szkolnemi jak najściślejszy nadzór, i nie zezwoli nigdy na książki, któreby ubliżały patryotycznym, etycznym, lub religijnym względom.

Wiedeń, 19 lutego. Książę Mikołaj Czarnogórski przybył tu dziś z rana.

Wiedeń, 19 lutego. (*Tel. pr.*) Wczoraj zmarł tutaj Eugeniusz ks. Wittgenstein, koniuszy cara, w 60 roku życia.

Wiedeń, 19 lutego. (*Tel. pryw.*) Przyjęcie ustawy tyczącej się kolei Praga-Dux i Dux-Bodenbach uważają za zapewnione; dyskusya nad tą sprawą ukończy się dzisiaj.

Berlin, 19 lutego. (*Tel. pryw.*) Ojciec św. nie aprobował jeszcze pruskich przedłożeń kościelnych. Z Kuryą rzymską toczą się bardzo ożywione dalsze rokowania.

W pruskiej Izbie Panów odbędzie się pierwsze czytanie tych przedłożeń kościelnych dnia 24 lutego, i uczyniony zostanie wniosek przekazania tych przedłożeń specyalnej komisyi.

Wiedeń, 19 lutego. Do *Pol. Corr.* donoszą z Belgradu: Poseł turecki przybył dnia 17 b. m. do Garaszanina i wyraził imieniem W. Porty życzenie najspieszniejszego zawarcia pokoju, co przyjdzie tem łatwiej, iż po uchyleniu kwestyi odszkodowania wojennego, nie ma już sprawy, któraby przedstawiała większe trudności. Dalej zażądał poseł wyjaśnień co do uzbrojeń Serbii i domagał się demobilizacyi. Garaszanin konferował przedwczoraj i wczoraj z ministrem spraw wewnętrznych i wybitniejszymi członkami stronnictwa postępowego, którzy przybyli z prowincyi do stolicy. Konferencya dotyczyła wyłącznie położenia wewnętrznego.

Budapeszt, 19 lutego. W Izbie niższej, na interpelacyę w sprawie burdy wyprawionej w Aradzie gdzie dwóch oficerów huzarów napadło pewnego bezbronnego mieszczanina, odpowiedział Tisza, że starszy żupan wysłał już mieszaną komisyę śledczą. Tisza przyrzekł, że zostanie przeprowadzone bezstronne śledztwo i że winni surowo ukarani będą, mniema wszakże, że nadzwyczajna interwencya z jego strony byłaby zbyteczną, wszędzie bowiem odczuwają konieczność dobrego porozumienia między wojskowymi a mieszczaństwem.

Berlin, 19 lutego. Księcia Mikołaja Czarnogórskiego odwiedził wczoraj po południu ks. Bismark.

Berlin, 19 lutego. Książę Czarnogórski odwiedził wczoraj ambasadora rossyjskiego u którego zabawił czas dłuższy. Na obiedzie był u cesarzewiczostwa.

Berlin, 19 lutego. Rada związkowa przyjęła projekt ustawy o monopolu spirytusowym.

Berlin, 19 lutego. *Kreuz. Ztg.* ogłasza rozmowę jednego z redaktorów tego pisma z księciem Czarnogórskim. Książę podniósł, iż bezzasadne są domysły przywiązywane do jego pobytu w Petersburgu. Stosunki Czarnogóry do wszystkich Mocarstw a w pierwszym rzędzie z austro-węgierską Monarchią są jak najprzyjaźniejsze. Wola Mocarstw europejskich co do utrzymania pokoju jest tak stanowczą i ogólną, iż niema wcale miejsca dla wojowniczych zachcianek. Nie da się zaprzeczyć, iż turecko-bułgarskie porozumiene zawiera kilka punktów, które budzą pewną wątpliwość w rządzie rossyjskim, pomimo to można mieć nadzieję, iż zachodzące różnice zostaną wyrównane na drodze pokojowych rokowań. Książę oświadczył w końcu, iż według jego przekonania przebieg rokowań pokojowych pomiędzy Serbią i Bułgaryą można uważać za zapewniony.

Bukareszt, 19 lutego. Konferencya pokojowa nie miała dzisiaj oficyalnego posiedzenia, lecz odbyła tylko prywatne zgromadzenie, na którem delegaci przygotowali materyał, ażeby ułatwić sobie rozprawy nad poszczególnemi artykułami konwencyi pokojowej.

Delegaci oświadczają, że w pracach swoich nad dziełem pokojowem doznają silnego poparcia ze strony reprezentantów Mocarstw, akredytowanych w Bukareszcie i mają niepłonną nadzieję, że przed upływem zawieszenia broni zostanie podpisany traktat pokojowy.

Bukareszt, 19 lutego. (*Tel. pr.*) Wczorajsza oficyalna konferencya pokojowa upłynęła bez rezultatu.

Bukareszt, 19 lutego. *Od naszego specyalnego korespondenta (B.)* Konferencya pokojowa wzięła obrót niespodziewany. Nie Turcya, lecz Bułgarya czyni obecnie trudności. Madzid-basza oświadczył, że chce już przystąpić do merytorycznych rozpraw i w tym celu chciał treść bułgarskich warunków zakomunikować Mijatowiczowi. Przeciw temu wystąpił Geszów, a dopóki obaj delegaci nie będą w zgodzie, dopóty nie może rozpocząć się właściwa praca konferencyi. Takie wrażenie odniósł wasz korespondent z rozmów, jakie miał dzisiaj z Madzidem-baszą i Mijatowiczem.

Dotychczasowa praca co do kwestyj przedwstępnych a mianowicie co do amnestyi nie dojrzała jeszcze; o regulacyi granic nie było dotychczas mowy.

Filipopol, 19 lutego (*Tel. pr.*) Książę Aleksander bułgarski odbył wczoraj uroczysty wjazd do Filipopola i odbierał składane mu przez ciało konsularne hołdy i życzenia. Miasto było wspaniale udekorowane chorągwiami.

Filipopol, 19 lutego. Przy przyjęciu konsulów wyraził książę Aleksander nadzieję rychłego rozwiązania kwestyi rumelijskiej i wznowienia przyjaznych stosunków między Serbią i Bułgaryą.

Belgrad, 19 lutego. (*Tel. pr.*) Doniesienie, że Mijatowicz jest desygnowany na serbskiego prezydenta ministrów, w miejsce Garaszanina i że zostanie odwołany z Bukaresztu, jest kombinacyą bez podstawy.

Belgrad, 19 lutego. (*Tel. pryw.*) Podają jako rzecz pewną, że Serbia jest ożywioną życzeniem zawarcia honorowego pokoju.

Belgrad, 19 lutego. (*Tel. pryw.*) Deputacya serbskiego stronnictwa postępowego wyjechała do Niszu, ażeby z komitetem radykalnym nawiązać rokowania co do koalicyi.

Petersburg, 19 lutego. (*Tel. pr.*) Wyjazd ks. Aleksandra bułgarskiego do Filipopola, przed zatwierdzeniem jego układu z Turcyą, przez Mocarstwa, sprawił tu niemiłe wrażenie. Spodziewają się tutaj powszechnie, że między Serbią a Bułgaryą zawarty zostanie honorowy pokój.

Paryż, 19 lutego. Konsul francuski w Kanei otrzymał najformalniejszą wskazówkę, aby się powstrzymał od wszelkiego kroku, któryby mógł mieć nawet pozór zachęcenia agitacyj helleńskich przeciw Turcyi.

Paryż, 19 lutego. (*Tel. pryw.*) Admirał Marquessa otrzymał wskazówkę, która zakazuje mu formalnie udawać się na wody tureckie z okrętami francuskiej eskadry.

Londyn, 19 lutego. Przyjęcie godności kanclerza tajnej pieczęci przez Gladstona, tłómaczą tem, iż Dilke (skompromitowany w procesie rozwodowym Crawforda) nie otrzyma żadnego urzędu w gabinecie.

Rządowi przedłożono do zbadania plan, według którego robotnicy pozbawieni pracy mieliby znaleść zajęcie przy robotach ziemnych około wzmocnienia ujść Tamizy i innych wielkich rzek.

St. James Gazette zapisuje pogłoskę o bliskiem ustąpieniu Chamberlaina, który nie może zgodzić się z polityką gabinetu w sprawie greckiej, tudzież z niektóremi punktami programu Gladstona.

Londyn, 19 lutego. W Izbie niższej oświadczył Gladstone dalej, że Rząd akceptuje projekt adresu z zastrzeżeniem tylko stylistycznych poprawek. Bill tyczący się szkockich włościan zostanie wkrótce przedłożony; co się tyczy irlandzkich ustaw przymusowych, to rząd nie myśli o ich wznowieniu; rząd zajęty badaniem przedłożeń irlandzkich, ma nadzieję, że przedłoży je w całości, albo przynajmniej jakąś część, około 22 marca.

Odczytano następnie pismo Roseberyego w którem oświadcza, że nie może przyjąć zaproszenia na polityczny bankiet, z powodu nawału pracy urzędowej i dodaje, że rząd pracuje niestrudzenie nad utrzymaniem pokoju i zgody między europejskiemi Mocarstwami.

W Izbie niższej ubolewał Childers nad ostatniem zaburzeniem spokoju w Londynie; przeciw powtórzeniu się podobnych zajść, zarządzono odpowiednie środki; należy oczekiwać sprawozdania komisyi śledczej.

Gladstone odparł naganę opozycyi co do odroczenia kwestyi irlandzkiej, którą to kwestyę bada rząd starannie i którą chciałby jak najrychlej załatwić.

Izba 234 gł. przeciw 104 głosom odrzuciła poprawkę na rzecz wstrzymania eksmisyj włościan w Szkocyi, przeciw której to poprawce wystąpił także rząd. Następnie przyjęto adres bez głosowania.

Maccarthy oświadczył, iż bezwzględnie konieczną jest rzeczą, aby sprawa irlandzka została załatwioną przed wszystkiemi innemi kwestyami.

Izba przyjęła bil przyznający pewne prawa wyborcze kobietom posiadającym niezależne stanowisko.

Londyn, 19go lutego. W Izbie lordów minister Rosebery złożył w sprawie greckiej oświadczenie analogiczne z oświadczeniem Gladstona w Izbie gmin.

Wszystkie dzienniki poranne wypowiadają wielkie zadowolenie z powodu wczorajszych oświadczeń Gladstona i Roseberyego i uważają je jako cenną rękojmię utrzymania pokoju.

Londyn, 19 lutego. *Times* dowiaduje się, iż księżna Rosburghe nie przyjęła ofiarowanej jej przez królowę godności pierwszej ochmistrzyni nadwornej, albowiem jej małżonek nie może popierać polityki irlandzkiej Gladstona.

Londyn, 19 lutego. Pogłoski o ustąpieniu Chamberlaina i o różnicy zdań między nim a innymi członkami gabinetu, są bezzasadne.

Londyn, 19 lutego. W Izbie gmin oświadczył Gladstone, iż rząd odpiera podejrzenie, jakoby jego polityka wobec Grecyi była dwuznaczną. Taka dwuznaczność, ze względu na krytyczne ciągle położenie na Wschodzie, byłaby szkodliwą. Kwestya wschodnio-rumelijska nie jest jeszcze bynajmniej całkowicie uregulowaną, owszem zaostrzyła się ona skutkiem zajść w Grecyi. Nie przestaniemy działać, mówił dalej prezes gabinetu, w duchu koncertu europejskiego, ani zboczymy z drogi obranej przez rząd poprzedni. Wobec Grecyi przeprowadzimy politykę lorda Salisburego, politykę, która odpowiada najlepiej interesom pokoju europejskiego [illegible] oraz istotnym interesom samej Grecyii

Konstantynopol, 19go lutego. Według doniesienia *Agencyi Havasa* otrzymała Porta notyfikacyę ze strony rossyjskiej, że Rossya zgodzi się na układ bułgarsko-turecki z wiadomemi zmianami, z których najważniejszą jest uchylenie klauzuli co do wojskowego kontyngensu.

Chrystiania, 19 lutego. Król zagaił osobiście sesyę storthingu.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 lutego 1886, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 300·30 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 207·—, Południowa —·—, Renta papierowa 84 82, Galic. listy zastawne 102·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·03.50, Rubel papierowy —·—, Usposobienie.

Telegramy zbożowe z dnia 18 lutego, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram —·—, do —·—, zł., żyto —·— do — — zł. jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 24·87 do 25·— złr. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8·15 do 8.17 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień maj) 153·75, do —·—, żyto —·—m. spirytus 37·90 rzepakowy olej —·—, m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, Paryż: mąki 159 kilogr. 46·90, fr. olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla P. T. prenumeratorów zamiejscowych **„Cennik składu nasion Antoniego Klimowicza we Lwowie, plac Halicki l. 14“.**

NADESŁANE.

Mój środek domowy. Schtartming w Styryi Wielmożny Panie! Za przesyłkę Pańskich prawdziwych pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta, wyrażam Panu niniejszem moje najgorętsze podziękowanie. W moim podeszłym wieku utrzymać się mogę przy życiu, tylko za pomocą tego prawdziwie znakomitego środka leczniczego. Zażywam co wieczora dwie pigułki, które w razach zatkania, napadach gośćcowych i zepsutego przez jedzenie i picie żołądka, szczególnie dobrze skutkują. Świadcząc o tym fakcie jak najchętniej, kreślę się z szczególnem poważaniem Pańskim dowolnym sługa Floryan Walcher, kupiec i piekarz. Ponieważ w Austryi istnieją rozmaite naśladowania pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta, przeto należy ściśle na to zważać, że każde pudełko zaopatrzone jest etykietą, na której się znajduje biały krzyż na czerwonem tle i napis R. Brandt. (807)

Med. chir. etc.
Dr. Julian Cesznák

c. k. lekarz, ordynujący w „Domu karnym" w **Stanisławowie,** mieszka obecnie w domu Halperna na na I-em piętrze, (gdzie sklep Wgo K. Piskorza) i udziela rady lekarskiej od 9tej do 10tej rano i od 2giej do 4tej po południu. 1187

W Teatrze hr. Skarbka.
W piątek 19 lutego 1886
Na dochód Lucyana Kwiecińskiego
Po raz pierwszy:

PAN TADEUSZ
czyli
Ostatni Zajazd na Litwie

obraz dramatyczny w 5 akt. a 8 odsł. przerobiony na scenę z epopei A Mickiewicza przez L. Kwiecińskiego — Muzyka A Wrońskiego.

Odsłona 1. Powrót panicza — Odsłona 2. Karczma Odsłona 3. Grzybobranie. — Odsłona 4 Polowanie na niedźwiedzia — Odsłona 5. Zajazd. — Odsłona 6 Bitwa — Odsłona 7 Ksiądz Robak — Odsłona 8 Polonez.

O S O B Y

Sędzia	p. Hierowski
Tadeusz, jego synowiec	p. Woleński
Podkomorzy	p. Stępowski
Ksiądz Robak	p. Zelazowski
Jenerał Dąbrowski	p. Kasprowicz
Hrabia	Lucyan Kwieciński
Gerwazy	p. Zboiński
Pani Telimena	pni Nowakowska
Zosia, jej wychowanica	pni Kwiecińska
Pani Podkomorzyna	pna Wajgel
Anna) jej córki	pna Trompeteur
Róża)	pna Nowicka
Rejent	p. Wojdałowicz
Asesor	p. Walewski
Wojski	p. Narkiewicz
Protazy	p. Dębicki
Major Płut	p. Lubicz
Kapitan Ryków	p. Freukel
Porucznik	p. Sołtysiewicz
Maciej Rózeczka	p. Ruszkowski
Skołuba	p. Krykiewicz
Wilbik	p. Piasecki
Juracha	p. Wysocki
Żagiel	p. Koncewicz
Podhajski	p. Pietraszewski
Birbasz	p. Gamski
Mickiewicz	p. Taborski
Cydzik	p. Senowski
Rymsza	p. Starzewski
Zubkowski	p. Wojnowski
Terajewicz	p. Łomiński
Jankiel	p. Szobert
Ekonom	p. Karge
Chłop	p. Michlewicz
Gajowy	p. Kremer

Szlachta, Muzykanci, Dzieci, Wieśniacy, Żołnierze, moskiewscy — Rzecz dzieje się na Litwie w roku 1811 i 1812.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem

Przyjechali do Lwowa
dnia 19 lutego 1886

Hotel George'a

Pp. A. hr. Cetner z Podkamienia. A. Gnoiński z Wolicy. M. Rosenstock ze Skałatu. W. Süsser z Opawy. J. Duhm z Pragi.

Hotel Europejski

Pp M. Jakubowicz z Czerniowiec. J. Loszniow z Rasztowic. J, Reinach z Wiednia. H. Baderle z Wiednia. Pordolo z Żółkwi.

Hotel Francuski.

Pp. W. Gnoiński z Krasnego. S. Frankowski z Sokołowa. W. Gniewosz z Katorz. J. Łukasiewicz z Leżawy. J. Kellerman z Kańczugi. Z. Siemiginowski z Jakobówki. K. E. Kallmann z Darmstatu. dr. A. Broniewski ze Sokala

Hotel Angielski

Pp. C. Lekczyński z Remenowa. K. Barański z Radłowic.

Hotel Langa.

Pp. T. Cybulski z Grabownicy. J. Kroiński z Lubienia. E. Uderski ze Sambora. K. Ilgner ze Stryja. A. Heidenreich z Zuckmantel.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 18 lutego 1886.

		płacą		żądają	
		walutą	austr.		
1. Akcye za sztukę.		złr.	ct.	złr.	ct
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	206	25	209	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		232	—	235	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		277	50	221	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	bez kupona bieżącego	100	65	101	65
„ „ „ 4 prc. w. a.		92	50	93	50
„ „ „ 5 prc. okresowe		100	65	101	65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		90	—	91	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.		93	—	94	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		102	25	103	25
„ „ „ 5 pr. w. a.		98	—	99	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		100	—	101	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi			—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi			—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		103	75	104	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		98	25	99	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.		92	25	93	25
5. Losy miasta Krakowa		17	—	19	—
„ „ Stanisławowa		25	—	27	—
6. Monety					
Dukat holenderski		5	84	5	94
Dukat cesarski		5	88	5	98
Napoleondor		9	98	10	08
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	22¾	1	24¾
100 marek niemieckich		61	30	62	20
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 16 lutego 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	84.55	84.70
luty-sierpień	84.60	84.75
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.90	85.05
kwiecień październik	84.90	85.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	129.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.30	140.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.50	141.—
„ „ 1864 po 100 złr.	172 20	172. 0
„ „ 1864 po 50 złr.	170.50	171 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.25	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	102.30	102.45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	113.40	113.60
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.—	—.—
Bukowiny	103.75	104.75
Galicyi	104.25	105.—
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.25	104.75
Węgier	104.50	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.75	114.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	233.—	234.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	868.—	871.—
Austr. tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	489.—	490.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	244.75	245.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2320	2325
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212.75	213.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	232 25	232.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	261.50	262.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	130.50	130.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	177.25	177.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	98.75	99.25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.35
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.50	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	93.25	93.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	98.25	99.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.50	—.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.50	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.50	104.
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.75	101.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.80	100.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.—	83.50
z r. 1884	91.75	92.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872		
[illegible] zł. 5 pr. w. a.	100.50.	101·—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.75	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	20.50	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.70	18.20
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	45.50	46.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.25	40.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	14.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9 10	9.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	29.—	30.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	134.—
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	68.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.25	32.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	40.25	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 40	127.—
Paryż za 100 fr.	50.20.—	50.25
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.02.50	10.03.50
Rossyjski imperyał	10.32.—	10.34—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 18 lutego 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	75
„ „ „ w srebrze	85	[illegible]
Renta w złocie	11[illegible]	50
5 prc. austr. renta marcowa	102	30
Akcye banku wiedeńskiego	870	—
„ „ kredytowego	300	50
Londyn	126	40
Srebro		
Napoleondor	10	03½
Dukat cesarski men.	5	96
100 marek niemieckich	61	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1177 (1180 1—3)

Ogłasza się dodatkowo do tutejszo sądowego edyktu z dnia 3 grudnia 1885, l 7917 że sprzedać się mającą realność pod lk. 118 w Dąbiu jest położoną.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno, dnia 16 lutego 1886.

L. 5850. (1229 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starej soli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chyrowie położonej, wedle wykazu hipot. 126 tejże gminy, dłużnika Leiby Rosenbaum własnej, na zaspokojenie pretensyi 80 zł, dnia 3 marca, dnia 7 kwietnia i dnia 12 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zas i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 1110 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 13 czerwca 1885 do tabuli weszli, kuratorem Samuela Wahrsagera z Chyrowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu licytacyi niniejszej i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, dnia 6 września 1885.

L. 4712. (1228 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Tarnawce położonej, wedle wykazu hipot. l. 7 księgi gruntowej gminy Tarnawka, dłużnika Iwana Jacyszyna własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 zł. 84 ct.

Celem przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się termin na dzień 3 marca 1886 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym na którym rzeczona realność za lub także niżej ceny szacunkowej 400 zł. sprzedaną będzie. Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, dnia 28 października 1885.

L. 7402. (1227 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 698 zł. 27 ct z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż sklepów, pod l. k. 8 i 212 w Podhajcach położonych, wedle dom tom II pag 913 n. 4 haer i d m. tom. II pag. 143 n. 4 haer. Efroima i Itty Racheli Ettingerów własnych, w drodze publicznej licytacyi w dniach 12 marca i 12 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sklepy te tylko za cenę wywołania 4300 zł. lub wyżej sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 430 zł

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem w osobie p. Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, dnia 1 września 1885

L. 7687. (1226 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się dnia 15 marca, 14 kwietnia i 14 maja 1886, zawsze o 10 godz. przed południem licytacya nietabularnej realności pod l. 103 w Korzelicach położonej, Michała Mysyka własnej, na zaspokojenie pretensyi Bronisława Strzeleckiego 52 zł. 50 ct.

Cena wywołania, poniżej której sprzedaż tej realności dopiero na trzecim terminie nastąpić może, wynosi 398 zł., a wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania tej realności można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C k sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 24 grudnia 1885.

L. 285. (1209 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Maurycego Herza w kwocie 75 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 15 marca 15 kwietnia i 17 maja 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 3 w Przegorzałach, Jana i Maryanny Szalonków własnej.

Cena wywołania 1077 zł. 28 ct., wadyum 107 zł 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia dalszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 17 maja 1886 o godzinie 4 po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Horowitz z substytucyą adw. dr. Brummera w Krakowie.

Kraków, dnia 11 stycznia 1886.

L 15052. (1204 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności 240 zł z pn. Pinkasa Walkera, rozpisuje c. k. sąd obwodowy przemyski w dniach 19 marca, 15 kwietnia i 18 maja 1886, zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytację realności pod l. k 68 a, 68 b w Przemyślu na Podgórzu położonej. Jana Dutkowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3000 zł., wadyum 300 zł.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia, tudzież resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze. Wierzycieli z miejsca pobytu nieznanych zawiadamia się przez kuratora adw. dr. Dolińskiego w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 31 grudnia 1885.

L. 639 (1157 3—3)

C. k. sąd miejsko del. rzeszowski ogłasza, iż w dniach 23 marca 1886, 4 maja 1886 i 8 czerwca 1886, o godzinie 10ej rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 132 w. h 53 w Ruskiej wsi położonej, wedle wykaz. hip. 53 Franciszka i Maryanny Sarnów własnej, na rzecz gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 400 złr. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1000 złr. w. a. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 100 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 31 stycznia 1886.

L. 1189 365. (1121 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Lazara Herbsta pko Dorocie Biro pto 131 złr. 5 cnt z przyn. przedsięweźmie dnia 20 marca 1886 o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności l. wyk. hip. 4 ks gr. „Wolica ługowa" objętej, dłużniczki własnej

Cena wywołania 1315 zł.

Wadyum 131 zł.

Na wyznaczonym terminie realność powyższa i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. dr Stanisław Strzelbicki z Ropczyc.

Ropczyce, dnia 16 grudnia 1885.

Licytacye.

L. 7096. (1224 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Iwanowi i Maryi Demianczukom o 191 złr. 57 ct. z pn. odbędzie się na dniu 22 lutego 1886 i 31 marca, 17 maja 1886 każdym razem o godz 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności w Nadwórnie pod l. 519 położonej pod warunkami w ts. prawomocnej uchwale z dnia 15 stycznia 1886 do l 7096 ułożonemi które w ts. registraturze przejżeć można.

Cena wywołania 250 złr., Zakład 25 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, dnia 15 stycznia 1886.

L. 7097. (1225 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Iwanowi Onufrakowi o zapłacenie sumy 196 złr. wa. z pn przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pozwanego pod l. k. 99 w Zielonej położonej w dniach 22 lutego 1886, 23 marca 1886 i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod warunkami ułożonemi w tu s. prawomocnej uchwale z dnia 16 grudnia 1884 do l. 7776.

Nadwórna, dnia 20 stycznia 1886.

L. 9779. (1178 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Abla Rettiga w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 1 kwietnia i 6 maja 1886 każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa licytacya połowy posiadłości wyk. hipot. 439 księgi Rozdolskiej objętej, Senia Zemełki własnej, na których takowa za lub wyżej ceny szacunkowej 248 zł. sprzedaną zostanie. W razie niesprzedania tej połowy posiadłości na tych terminach, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 10 maja 1886 o 10 godzinie przed południem.

Cenę wywołania ustanawia się na 248 zł., wadyum na 24 zł. 80 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w sądzie przejrzeć mozna.

Dla wszystkich tych którzyby po dniu 24 sierpnia 1885 t. j. po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na przedmiocie na sprzedaż wystawionym nabyli, lub którymby z jakiegobądź powodu, uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem pana Jana Bionarowicza notaryusza w Mikołajowie.

Mikołajów, 31 grudnia 1886.

L. 6492. (1170 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Drohomireckiego, że c. k. uprzyw. Zakład kred. włościański w likwidacyi przeciw niemu pozew pod dniem 2go marca 1885 l. 1025 pto 126 zł 31 ct. aw. wytoczył, że do wniesienia obrony na powyższy pozew ponownie termin na dzień 30 marca 1886 na godzinę 9 z rana w tut. sądzie wyznaczonym został i że dla niego kuratorem ad actum Konstanty Jareszkowski z Żurak ustanowiony został. Ma zatem Piotr Drohomirecki ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dowodowe dostarczyć lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi donieść inaczej wynikłe z zaniedbania następstwa sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy
Sołotwina, dnia 18 grudnia 1885.

L. 73. (1176 1—3)

Sąd powiatowy przeprowadzi dnia 24 marca i 28 kwietnia 1886 o godzinie 10tej przed południem celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Krumholza 175 zł publiczna sprzedaż niehipotecznej realności nr. 97 w Mochnaczce wyżnej nieobjętej masy Herscha Fenichla własnej.

Cena wywołania 55 zł., wadyum 6 zł, Bliższe warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Krynica, dnia 13 stycznia 1886.

L. 253. (1104 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Załoźcach zawiadamia, iż celem ściągnienia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 6ciu rat po 54 złr. w. a. i reszty kapitału 324 zł. 73 ct w. a z pn. odbędzie się przymusowa licytacya realności pod l. 234 w Podkamieniu wedle wykazu hipotecznego l. 24 Natana Silberga własnej, na dniu 12 marca 1886 i na dniu 16 kwietnia, każdym razem w tusądowym budynku o 10 godzinie przed południem, z tem, że na tych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyzej tejże sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1.800 zł w. a.

Wadyum wynosi 180 zł. w a.

W razie, gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, natenczas wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 14 maja 1886. o 10 godzinie przed południem, przy którym niestawający wierzyciele za przystępujących do wniosku większości jawiących się uważani będą.

O tem zawiadamia się strony interesowane do rąk własnych zaś tych wierzycieli, którzyby po dniu 9go stycznia 1885 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, a którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła na ręce ustanowionego kuratora Daniela Halperna z Załoziec i przez edykta.

Załoźce, dnia 30 marca 1885.

L. 10842. (1101 1—3)

Dnia 5 kwietnia, 17 maja i 15 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano celem zaspokojenia 28 rat pożyczkowych po 6 zł. z pn Zakładowi kredytowemu włościańskiemu przypadłych, odbędzie się przymusowa licytacya realności dłużnika Jędrzeja Worwy własnej, l. w. h. 2 gminy kat, Chabówka objętej.

Cena wywołania 450 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Nowytarg, dnia 23 grudnia 1885.

L. 6515. (998 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 133 zł. 50 ct z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 216 w Denysowie, Onufrego Sołonki własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 12 kwietnia 1886, o godzinie 9 rano, z tem, że realność ta za cenę wywołania 400 zł. wyżej tejże, a także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 prc ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 15 sierpnia 1885.

L. 15252. (1065 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a mianowicie: reszty 4tej raty pożyczkowej 109 zł 10 ct.; 4 rat pożyczkowych po 270 zł. w. a. i resztującego kapitału pożyczkowego 5.434 zł. 65 ct. w. a. z pn. egzekucyjną licytacyę realności w Przemyślu na trakcie Dobromilskim położonej, „kapitulną cegielnią“ zwanej, dłużników Ozyasza i Sabiny Kellemów własnej.

Licytacya ta przeprowadzoną będzie w jednym terminie, a to dnia 5 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano w gmachu sądowym II piętro Nr. 18.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności 14.400 zł przy udzieleniu pożyczki przyjęta, wadyum zaś wynosi 720 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 31 grudnia 1885.

L. 17540. (999 1—3)

C. k sąd powiatowy miejs deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 336 zł. 84 cnt. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k 78 w Józefówce ad Kupczyńce położonej, Barucha Spatza własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 12 kwietnia, 14 maja i 15 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 złr. w. a lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze

Tarnopol, dnia 20 września 1885.

L. 5450. (1215 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 190 zł w. a. z pn. przymusowa sprzedaz w drodze publicznej licytacyi realności pod l k 6/42 w Wierzbicy położonej, spadkobierców ś. p. Fedia Petrów własnej, protokołem de praes 16go grudnia 1879 l. 10729 ocenionej, na rzecz Littmana Bannera, dnia 4go marca 1886, dnia 1 kwietnia 1886 i dnia 0go kwietnia 1886, zawsze o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym pod tym warunkiem się odbędzie, iż przy pierwszych dwu terminach ta realność tylko wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś i niżej takowej, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 415 złr. w a., a a wadyum wynosi 41 zł. 50 ct, resztę zaś warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupna mających i niewiadomych wierzycieli przez ustanowionego dla nich kuratora w osobie dra Urabetra w Chodorowie i niniejszym edyktem zawiadamia

C k. sąd powiatowy
Chodorów, 11 września 1885.

Zl. 6542. (1223 1—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Nadwórna wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung der Magda Gregorasz per 80 fl. die exekutive Feilbiethung der keinen Tabularkörper bildenden in Nadwórna sub Nr. 291 gelegenen, dem Gregor Gregorasz gehörigen Realität am 24 Februar 1886, 31. März 1886, und 27. Mai 1886, jedesmal um 10 Uhr, im hiesigen Gerichtsgebäude stattfinden werde.

Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 600 fl.

Das Vadium beträgt 60 fl

Die weiteren Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht
Nadwórna, am 4. Dezember 1885.

L 273. (1154 2—3)

W dniach 4 marca, 5 kwietnia i 5 maja 1886 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Jacka Gułki, a względnie tegoż spadkobierców Ołeny i Prokopa Gułków w Uciszkowie pod l. kons. 77 położonej, wyk. hip. l 146 objętej, na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie 13 rat pożyczkowych po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct aw.

Cena wywołania wynosi 400 zł. wa., wadyum 40 zł. wa

Karatorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mijakowski w Złoczowie.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Złoczów, dnia 10 stycznia 1886.

L. 272. (1153 2—3)

W dniach 4 marca, 5 kwietnia i 5 maja 1886 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Jacka Dmytrów, a względnie tegoż spadkobierców Iwana, Maryi, Filipa, Zofii, Nestora, i Michała Dmytrów w Uciszkowie pod l. k. 20 położonej, wyk. hip. l. 67 objętej, na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie 17 rat pożyczkowych po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 46 ct. wa.

Cena wywołania wynosi 400 złr. wa. wadyum 40 zł. wa

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mijakowski w Złoczowie.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzecia w tusądowej registraturze.

Złoczów, dnia 10 stycznia 1886.

L. 9558. (1102 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Kozak w sumie 50 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 29go marca, 3 maja i 7 czerwca 1886 egzekucyjna sprzedaż realności w Budach przeworskich lwh. 37 gminy Budy przeworskie objętej Wojciecha Jabłońskiego a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej.

Ceną wywołania jest suma 400 złr., wadyum 40 zł.

Kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którymby możliwe po dniu 20 grudnia 1885 jako dniu rozpisania licytacyi do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya wcale nie, albo za późno doręczoną została, ustanowiono adw. dr. Gotlieba w Jarosławiu.

C k. sąd powiatowy.
Przework, 20 grudnia 1885.

L. 12536. (993 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza że dozwolił w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc Banku hipot. we Lwowie przeciw Władysławowi Żurakowskiemu na zaspokojenie sum:

a) sumy 1197 zł. 90 ct. jako czwartej półocz. d. 1 marca 1884 zapadłej raty na mienionej pożyczki 36300 złr. z odsetkami za zwłokę po 6 prc. od dnia 1 marca 1884 bieżącemi i z 1 prc. prowizyą w ilości 11 złr. 97½ ct, w. a.

b) sumy 1197 złr. 90 ct. w. a. jako piątej dnia 1 września 1884 zapadłej raty tej pożyczki z odsetkami za zwłokę po $^{6}/_{100}$ od dnia 1 września 1884 bieżącymi i z 1 prc. prowizyą w ilości 11 zł. 97½ ct. w. a.

c) sumy 1197 złr. 90 cnt. jako szustej dnia 1go marca 1885 zapadłej raty tej pożyczki z odsetkami za zwłokę po $^{6}/_{100}$ od dnia 1 marca 1885 bieżącemi i z 1 pr. prowizyą w ilości 11 złr. 97½ ct., oraz kosztów egzekucyjnych w kwocie 23 zł. 55 cnt., tudzież obecnych 8 złr. 26 cnt. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Demycz czyli Demicz także Dymidcze zwanych według wyciągu tabl. B. dom. 290 str. 161 l 40 haer. realnego dłużnika Władysława Żurakowskiego własnych w jednym terminie t. j. 24go marca 1886 o godzinie 10 z rana w B. VI nawet niżej ceny szacunkowej. Cena wywołania stanowi wartość tych dóbr oznaczona przy udzieleniu pożyczki w kwocie 112500 złr. przyjęta. Wadyum wynosi 5625 złr. Dalsze warunki i ekstrakt tabl. w ts. registraturze przejrzeć można. Wszystkim wierzycielom, którzyby po 31 marca 1885 do tabuli weszli, lub którymby obecną uchwałę z jakiejbądź przyczyny doręczyć by niemożna ustanowiono kuratorem adw. dr. Zakrzewskiego z zastępstwem adw. Herdliczki.

Kołomyja, 24 grudnia 1885.

L. 11310 (1181 2—3)

W dniach 1 marca 1886, 1 kwietnia 1886 i 3 maja 1886 o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya połowy realności Leiby Scheinera własnej pod lk. 42 w Jackówce połozonej wykazem hipotecznym l 213 księgi gruntowej gminy Łokutki objętej celem zaspokojenia sumy 80 zł. zpn. na rzecz Filipa Gudzka.

Cena wywołania 150 zł. aw., wadyum 10 prc. czyli 15 zł.

Reszta warunków w registraturze.

Tłumacz dnia 31 grudnia 1885.

L. 8537 (1177 2—3)

C. k. sąd powiatowy myślinicki ogłasza, iż w dniach 15 marca 1886 i 12 kwietnia 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności w Dolnejwsi położonej objętej lwh. 277 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Wojciecha Szklarza własnej na rzecz Józefa Perlbergera o 112 zł. aw.

Cena wywołania 300 zł. wa.

Wadyum wynosi 30 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice d. 22 stycznia 1886.

L. 19664 (1173 2—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 399 złr. 26 ct. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 4, dnia 6 marca 13 kwietnia i 12 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 1132/1133 w Brodach położonej objętej wykazem hipotecznym nr. 358 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody własnej Majera i Lejby dw. im. Galatzera i Józefa Katza.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 2708 zł. 85 ct. wa. wadyum wynosi 270 złr. 89 ct. wa. Realność ta sprzedaną zostanie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim terminie także poniżej takowej najwięcej ofiarującemu lecz tylko za taką cenę. którąby wszystkie wierzytelności na niej zahipotekowane pokryte zostały.

Resztę warunków licytacyi tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 12 maja 1886 godzinę 4 po południu.

Tych wierzyciele którzyby hipotekę nabyli po 20 września 1884, lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora Samuela Wagnera w Brodach i pzzez niniejszy edykt.

Brody, 28 grudnia 1885.

L. 12018 (1172 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1469 zł. 30 ct. zpn. przeprowadzoną zostanie dnia 23 marca i 30 kwietnia 1886 zawsze o godz. 10 zrana w b IV. przymumusowa licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 19 parc. bud. 286 m. w Kołomyi położonej Israela Fischlera własnej a to tylko za lub powyżej ceny wywołania 5200 złr. Wadyum wynosi 520 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Zakrzewski.

Resztę warunków i wyciąg hipot. przejrzeć i odpisać można w registraturze.

Sąd obwodowy.
Kołomyja 10 grudnia 1885.

L. 15096. (1064 3—3)

Celem zaspokojenia trzech rat po 125 złr. i reszty kapitału 2244 złr. 64 cnt. w. a. z przynal., odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 127 w Przemyślu na trzech terminach, dnia 16 marca 1886, dnia 15 kwietnia 1886 i dnia 17go maja 1886, zawsze o godzinie 9 rano.

Termin do ułatwiających warunków 17 maja 1886, o godzinie 4 po południu.

Cena wywołania 6300 złr.

Wadyum 630 złr. w. a.

Reszta warunków i extrakt tabularny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd obwodowy.

Przemyśl, 30 grudnia 1885.

L. 8159. (1077 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do publicznej wiadomości, że na rzecz c. k. uprzyw. gal. banku hipotecznego od będzie się celem zaspokojenia resztującej sumy 898 złr. 75 cnt. w. a. z pn. na dniu 17 marca 1886, godzinie 9 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Trembowli pod l. k. 153 położonej, w księdze gruntowej dom. III. str. str. 730 zapisanej, Berla i Cipy Popowiczów, Henocha i Cirli Leuchtner, Mendla i Juty Aszkenas, i Lipy i Dwory Türkel własnej, która na powyższym terminie nawet niżej ceny szacunkowej wynoszącej 5000 złr. w. a. za jaką kolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 250 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

Trembowla, dnia 25 listopada 1885.

L. 25736. (1093 3—3)

Dnia 1 marca 1886, dnia 5 kwietnia 1886 i dnia 5 maja 1886 o godzinie 10ej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 27 star/11 now. w Drohobyczu położonej ut. dom. Lisznia tom. II. pag. 298 u. 33 i 34 haer. w sprawie Dyrekcyi ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przeciw Walentemu i Katarzynie Geib pto 204 złr. 39 ct. 189 złr. 42 ct. i 17 zł. 50 cnt. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr. w. a., wadyum 60 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy dotyczące z jakiego kolwiekbądź powodu doręczone być niemogły mianowany został p. adw. dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 20 grudnia 1885.

L. 27309. (1095 3—3)

Dnia 1 marca 1886, dnia 5 kwietnia 1886 i 5 maja 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 155|53 w Michałowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Dyrekcyi ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przeciw Onufremu Jaciów pto 97 złr. 50 ct. i 25 złr. 92 cnt. w. a. z pn

Cena szacunkowa wywołania wynosi 200 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie, resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został pan adw. dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 6 grudnia 1885.

L. 25737. (1094 3—3)

Dnia 1 marca 1886, dnia 5 kwietnia 1886 i dnia 5 maja 1886 o godzinie 10ej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż $^1/_5$ części realności pod lk. 66 Wojtowska góra w Drohobyczu wedle libr. fun. Wojtowska góra tom IV pag. 223 u. poz. 151 ust. 1 w sprawie Dyrekcyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przeciw Piotrowi i Annie Łobodyczom pto 187 złr. 50 cnt., 79 złr. 58 ct. i 8 złr. 45 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 500 złr., wadyum 50 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny w tutejszosądowej registrzturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły mianowany został p. adw. dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 20 grudnia 1885.

L. 18683. (1090 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 120 zł. w. a. z pn., na rzecz Stanisława Brozyny odbędzie się d. 15 marca, 15 kwietnia 1886, o godz. 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż części sianożęci dłużnika Jędrzeja Juśkiewicza wedle Dom. 5 sub. pag. 342 nr. 8 haer. własnej, w Gajach Tarnopolskich położonej.

Cena wywołania, poniżej której sianożęć ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 1 000 zł. w. a.

Wadyum 100 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 12 listopada 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Mantla, a p. adw. dr. Weissteina zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1885.

L. 8924. (1098 3—3)

C. k sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Hersza Gimpel w kwocie 20 zł. 62 ct. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 16 marca, 4 maja i dnia 15 czerwca 1886, zawsze o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. d. 43 w Sukowatem położonej, Teodora Kizaka własnej, przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania 700 zł

Wadyum 70 zł

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko, 4 grudnia 1885

L. 10596. (1096 3—3)

W dniach 15 marca, 3go maja 1886 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a mianowicie 10 rat po 30 złr z procent, zwłoki po 2 prc. i resztującego kapitału w kwocie 390 zł 9 ct. z pn. publiczna licytacya realności Maryanny Kapelanowej pod l. w. h. 119 w Mirowie położonej i rozpisuje się licytacyę tę w 2 terminach.

Cena wywołania 760 zł.

Wadyum 76 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 10 lutego 1886.

L. 10728. (1100 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w kwocie 1939 zł. 91 ct z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 18 marca 1886, o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. d. 358 w Rozdole, wykazem hipotecznym l 854 księgi gruntowej Rozdolskiej objętej, Edwarda Füllera własnej, pod warunkami ts. uchwałą z dnia 24 czerwca 1884 do l. 3633 ustanowionemi z tą odmianą, iż na tym terminie realność ta też niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Mikołajów, 20 grudnia 1885.

L. 18630. (1117 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej gminy Brody przeciw masie spadkowej Józefa Dawidsohna pto 1084 złr. 8 ct. w. a. zostały celem sprzymusowej licytacyjnej sprzedaży realności wyk. 249 gminy Brody trzy termina na dnie 15 marca, 15 kwietnia i 17 maja 1886 na 11 godz. rano wyznaczone.

Cena wywołania jest 16720 zł. w. a.

Wadyum wynosi 1672 zł. w. a.

Dla wszystkich, którymby rezolucya licytacyjna i dalsze wydać się mające rezolucye niemogły być doręczone, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiono kuratorem dr. Maurycego Brauna w Brodach.

Brody, dnia 27 grudnia 1885.

L. 19667. (1116 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 739 zł. 66 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 4 dnia 10 marca, i 13 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż 15/16 części realności pod lk. 7-9 w Brodach położonej, objętej wykazem hip. nr. 1152 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody własnych, Arona Schlossera.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych części realności w kwocie 4312 zł. 50 ct. wa.

Wadyum wynosi 431 zł. 25 ct wa.

Realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 13 kwietnia 1886 o godz. 4 po południu.

Tych wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po 20 września 1884 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora Adama Studzińskiego w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 28 grudnia 1885.

L. 7143. (1000 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że 8 kwietnia 1886, o 10 rano, odbędzie się tutaj przymusowa licytacya realności pod lk. 5/144 w Teodorówce ciała tabularnego niestanowiącej Jakóba Karczmarskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie 200 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Dukla, 31 grudnia 1885.

L. 15851. (997 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 14 rat pożyczkowych po 18 zł. i reszty kapitału 64 zł. 45 ct. w. a., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 55 w Józefówce ad Kupczyńce położonej, dłużnika Hersza Spatza własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 12 kwietnia, 14 maja i 15 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 9 rano, z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 30 sierpnia 1885.

L. 12455. (1039 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem na zaspokojenie należytości Leona Schwarzthala w kwocie 700 zł. z pn. relicytacyę części realności pod l. k. 88 czyli całej realności obecnie pod l. k. 226 na Zasaniu w Przemyślu położonej w jednej połowie do Róży Raab a w drugiej do masy konkursowej Majera Raaba należącej, która się odbędzie dnia 5 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano w biurze n. 3.

Cenę wywołania stanowi wartość realności w kwocie 2·55 zł. 50 ct. a realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 300 zł.

O tem zawiadamiamy niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych tudzież wierzycieli, którzy po dniu 28 września 1883 do tabuli weszli przez kurat ra p. dra Baumfelda adwokata w Przemyślu z zastępstwem p. adwokata dra Mendrochowicza.

Przemyśl, dnia 23 grudnia 1885.

L 334. (1162 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz Michała i Małgorzaty Lorenzów kwoty 105 zł. aw. zpn. przeprowadzonej w dniach 24 lutego, 24 marca i 28 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności Ambrożego Grzegorczyka własnej w Jaśliskach pod lk 25 położonej.

Cena szacunkowa wynosi 249 zł., wadyum 10 prc tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie

Rymanów, 21 stycznia 1886.

L. 335. (1163 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz Michała Lorenza za kwotę 113 zł. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 24 lutego, 24 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 w Daliowie położonej Ignacego Kurdyły własnej.

Cena szacunkowa wynosi 687 zł. wa., zakład 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 22 stycznia 1886.

L. 2949. (1160 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 8 marca, 5 kwietnia i 3 maja 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod nk. 23 w Odrowążu położonej, a Wincentego Dyszy własnej, w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 800 zł. wa. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom na realności tej zabezpieczonej Wrazie niesprzedania roalności na powyższych terminach wyznaczonym zostanie do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 17 maja 1886 na 9 przed południem.

Wadzum wynosi 80 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Czarny Dunajec, dnia 6 listopada 1885.

L. 56289. (946 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie jako to: 6 półrocznych rat po 180 zł. z pożyczki 7300 zł. tudzież 6 półrocznych rat po 276 zł. i resztującej kwoty ratalnej 67 zł. 25 ct. z pożyczki 9200 złr. z przyn. odbędzie się dnia 26 marca 1886 i 29 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Leokadyi z Lenczowskich 1. v. Klimkiewiczowej 2. v. Sejowej 3 v. Sitkiewiczowej i Olgi Amalii Hieronimy tr im. Klimkiewiczównej wedle wyk. hip. 100 poz. 15 i 17 karty B. należących dóbr Brusno nowe w powiecie cieszanowskiem położonych, na których terminach dobra te tylko wyzej ceny wywołania 24255 złr lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 2425 złr. złożoną być ma wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 11 maja 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Dąbrowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Lehman mianowany został.

Lwów, dnia 5 stycznia 1886.

L. 6841. (1159 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty resztującej 180 zł. 30 ct. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 2 marca 5 kwietnia i 5 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem a na dniu ostatnim także poniżej ceny szacunkowej na rzecz Izaaka Korma publiczna sprzedaż realności Lizy Müller pod l. k. 300 w Woli nowosielskiej położonej a l. wyk. hip. 797 księgi gruntowej gminy Cieszanów objętej.

Cena szacunkowa wynosi 330 zł. aw. wadyum 33 zł. wa.

Kuratorem z miejsca pobytu i imienia niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Józefa Mikułowskiego z Cieszanowa.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Cieszanów, 4 grudnia 1885.

L. 3439 (1110 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 362 złr. 50 ct., 362 złr. 50 ct., 362 złr. 50 ct. i 362 złr. 50 ct a. w. zpn. odbędzie się dnia 26 marca 1886 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Pawła Krigera wedle wyk hip. 341 k. B. poz. 6 i wykazem hipotecznym 340 k. B. poz. 6 należących d br Czerlany i Stodółki z kolonią Ebenau, w powiecie gródeckim położonych. na którym terminie dobra te nawet niżej ceny wywołania 87.040 złr. sprzedane zostaną, dalej, że jako wadyum kwota 4.352 zł. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest dopiero po dniu 18go marca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Małachowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Romanowski mianowany został.

Lwów, dnia 30 stycznia 1886.

Księgi gruntowe.

L. 379. (1207)

Do dochodzeń miejscowych celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bogrówka wyznaczam dzień na 25 lutego 1886 co podaję do powszechnej wiadomości.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienienia swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów, 16 lutego 1886.

C. k. auskultant sądowy: *Osterman.*

Upadłości.

L. 683. (1206)

W konkursie do majątku Arona Geigera uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 23 października 1885 l. 19056 otwartym wyznaczam niniejszem termin do wykazania płynności i praw pierwszeństwa dla wierzytelności, które po pierwszym terminie likwidacyjnym zgłoszone zostały na dzień 11 marca 1886 o godzinie 10 rano w biurze nr. 15 gmachu sądu obwodowego, na który wszystkich interesowanych zapraszam.

Przemyśl, 10 lutego 1886.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 426. (1168)

Celem tymczasowego obsadzenia opróżnionej posady nauczyciela religii mojżeszowej przy obu szkołach etatowych w Podgórzu, ogłasza się niniejszem konkurs. Obowiązkiem nauczyciela tego jest za rocznem wynagrodzeniem 200 złr. płatnem z funduszu gminy udzielać w przepisanej planem nauki liczbie godzin naukę religii.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci mają prośby swoje przedłożyć najdalej do 15 marca b. r. c. k. Radzie szkolnej okręgowej i dołączyć dokumenta wyświecające dokładnie cały przebieg życia należyte wykształcenie i uzdolnienie oraz dokładną znajomość języka polskiego jako wykładowego.

W Krakowie, 8 lutego 1886.

L. 386. (1186 2—3)

SPROSTOWANIE

Umieszczony w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" nr. 30, 31 i 32 do l. ins. 792 konkurs na posady nauczycielskie z dnia 29 stycznia 1886 l. 1498, rozpisany został przez c. k. Radę szkolną okręgową w **Tarnopolu** a nie **w Tarnowie**, jak mylnie wydrukowano w powyżej wymienionych numerach, co się niniejszem prostuje

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Tarnopol, dnia 14 lutego 1886.

L. 4320. (1182 2—3)

KONKURS.

na posady kasyerów pocztowych we Lwowie, Przemyślu i w Tarnopolu z poborami IX. klasy rangi i kaucyą w kwocie jedno[illegible] płacy.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni w c. k. Dyrekcei poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14 lutego 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 32326. (975 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie, wdrażając postępowanie amortyzacyjne na prośbę ks. Aleksandra Płaziaka, któremu między dniem 9 a 11 listopada 1885 poniżej wymienione papiery wartościowe przez niewyśledzonego dotąd sprawcę skradzione zostały, wzywa niniejszem każdego, ktoby posiadał:

A) następujące sześcioprocentowe listy zastawne galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie:

nr. 4163 na 100 zł. lit. A. serya III.
nr. 4164 na 100 zł. lit. A serya III.
nr. 4165 na 100 zł. lit. A. serya III.
nr. 5142 na 100 zł. lit. A. serya III.
nr. 5143 na 100 zł. lit. A. serya III.
nr. 2820 na 1000 zł. lit. A. serya II,

każdy z kuponami, z których pierwszy płatny 1 maja 1886 roku

B) los miasta Krakowa nr. 67577.

C) książeczkę wkładkową kasy galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie l. 3720 tom. IX stron. 120 na imię Aleksandra Płaziaka wystawioną, a opiewającą z dniem 31 października 1885 na reesztującą kwotę 220 zł. 58 ct.; aby takowe, a mianowicie listy zastawne pod A) i los miasta Krakowa pod B) wymienione najpóźniej w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, po ich nastąpić mającem wylosowaniu, należące do listów zastawnych pod A) kupony każdy w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, po jego każdorazowej płatności, zaś książeczkę wkładkową pod C) wymienioną w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tych terminów powyższe sześcioprocentowe listy zastawne galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie i ich każdorazowe kupony, tudzież powyższy los miasta Krakowa i powyższa książeczka wkładkowa galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie za umorzone zostaną uznane, a wystawcy owych do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanymi nie będą.

Kraków, dnia 30 grudnia 1885.

L. 6493. (1076 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia nieznajomą z miejsca pobytu Józefę Ito Borszczowską 2sl. Gajer, do właściwego zastosowania się, że celem doręczenia jej uchwały egzekucyjnej z dnia 10 lutego 1882 l. 851 i dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej Tauby Fiderer pto 180 zł z pn. zapaść mających ustanowiono dla niej tus. rezolucyą z dnia 18 marca 1882 do l. 1553 kuratorem Szymona Berezowskiego z Tłustego.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 30 listopada 1884

L. 59891. (1106 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 grudnia 1885 do l. 59891, wnieśli Marya z Szybkowskich Rozwadowska, Michalina z Ruckich Pietruska i Felicya z Ruckich Puzynina przeciw spadkobiercom Kazimierza Boguckiego i Rafałowi i Waleryanowi Boguckim pozew o uznanie za zgasłą, pretensyę 400 zł. m. k. itp. ciążącej niegdyś na pretensyi Michała Widitza w kwocie 74 zł. 24 ct. m. k. i t p., na któryto pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Rafała i Waleryana Boguckich nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Biziński kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr Dulęba mianowany.

Wzywa się zatem Rafała i Waleryana Boguckich, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 24 grudnia 1885.

L. 59893. (1108 1 3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 grudnia 1885 do l 59893 wniosły Marya z Szypowskich Rozwadowska, Michalina z Ruckich Pietruska i Felicya z Ruckich Puzynina przez adw. dr. Seweryna Popiela przeciw masie Kunegundy Pilichowskiej a względnie tejże niewiadomym z imienia, życia i miejsca pobytu spadkobiercom pozew o uznanie za zgasłe sum 300 dukatów hol. w. w. z pn. i 17 zł. 52 ct. m. k. obciążonych, przechowana w depozycie sądowym książeczka Kasy oszczędności nr. 23727 na 179 zł. 53 ct. aw. opiewającą z pn., na któryto pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome został dla nich adwokat dr. Lityński kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Reiss mianowany.

Wzywa się zatem spadkobierców Kunegundy Pilichowskiej, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 19 grudnia 1885.

L. 52472. (1105 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Mejlecha i Surę Majerowiczów, że dla nich ustanowiono celem doręczenia im tut sąd. uchwały tabularnej z dnia 18 lipca 1885 do l. 33928, którą dozwolono intabulacyę Abisza Kannera za właściciela dóbr Roztoka poprzednio ich własnych, kuratora ad actum w osobie adw. dr. Paździery z substytucyą adw. dr. Bunda.

Lwów, dnia 28 listopada 18 5.

L. 36389. (1091 1—3)

C k. sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Löbla Hirscha, iż w sprawie o zaintabulowanie Błażeja Gwizdały za właściciela realności pod l. w. h. 74 w Zabierzowie dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Affego w Krakowie ustanowił i temuż dla niego przeznaczoną t. s. rezolucyę hipoteczną z dnia 16 lipca 1885 l. 25.203 doręczył.

Kraków, dnia 11 października 1885.

L. 1273 (1079 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 26 lipca 1871 l. 96 dz. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Jana Stetkiewicza o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności pod l. k. 122 w Kołomyi na przedmieściu kuckiem w kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli budowlanej l. 697 z domem i parcel gruntowych l. 143 i 144 — c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1886 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się że od dnia tegoż począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnac się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone byc mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnógo nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez reżnicy czy zmiana ta przez dopisanie odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipoteczaych czyli też inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawo zastawu służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sadzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 sierpnia 1886 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest lub źe jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z Rady c. k wyższego sądu krajowego we Lwowie, dnia 19 stycznia 1886.

L. 43. (1057 2—3)

C. k sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do wiadomości, iż dnia 19 lutego 1885 zmarł Józefy Portsch leśniczy w Harbutowicach bez pozostawienia testamentu.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i które osoby mają prawo do spadku jego przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc głosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawo dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem p. Ludwik Seeling de Saulenfels w Izdebniku ustanowionym został za kuratora spadkowego przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego cały spadek zostanie przez Wysoki Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym.

C. k. sąd powiatowy

Kalwarya, dnia 6 lutego 1886.

L. 4444 (1143 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem iż gdy wydany na prośbę ogólno rol. kred Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przeciw Pinkasowi Hessel nakaz zapłaty z dnia 5 grudnia 1885 l. 58115 pt 1500 zł. w. a. z pn. temuż z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego doręczony być nie mógł na wniosek skarżącego Zakładu dla Pinkasa Hessel adwokata krajowego dr. Sokal a kuratorem a tegoż zastępcą adw. kr. dr. Fleschnera mianował i temuż pierwszemu wspomniany wyżej nakaz zapłaty doręczyć kazał. Wzywamy zatem niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Hessel aby do wniesienia zarzutów służące środki obronne ustanowionemu kuratorowi podał lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 stycznia 1886

L. 59892. (1107 2—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem Józefowi Hulimka wiadomo czyni, że Marya z Szypowskich Rozwadowska, Michalina z Ruckich Pietruska i Felicya z Ruckich Puzynina przeciw niemu pod dniem 12 grudnia 1885 l 59892 o uznanie za zgasłe pretensyi ciężących niegdyś na pretensyi Michała Widitza w kwocie 74 zł. 24 ct. m. k. na dobrach Rucin intabulowanej, później na sumę 85 zł. 34 ct. m. k. do depozytu sądowego złożoną przeniesionych, obecnie książeczkę Kasy oszczędności nr. 23727 na 179 zł. 53 ct a. w. w depozycie sądowym przechowaną, obciążających i o wykreślenie takowych z ksiąg depozytowych, pozew wniosły i o pomoc sądową prosiły, wskutek czego termin do wniesienia pisemnej obrony na dni 90 wyznaczony został

Ponieważ Józef Hulimka z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomym, przeto c. k. sąd krajowy do zastępowania go i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Krzyżanowskiego z substytucyą adwokata dra Lityńskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie

Niniejszym więc edyktem wzywa się Józefa Hulimkę, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 19 grudnia 1885.

L. 4455 (1142 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem iż gdy wydany na prośbę ogólno rol. kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiay we Lwowie przeciw Pinkasowi Hessel nakaz zapłaty z dnia 5 gru dnia 1885 l. 58114 pto 1500 zł. a w. z pn. temuż z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego doręczony być nie mógł na wniosek skarżącego Zakładu dla Pinkasa Hesel adwokata krajowego dr. Sokala kuratorem a tegoż zastępcą adw. kr. dr. Fleschnera mianował i temuż pierwszemu wspomniany wyżej nakaz zapłaty doręczyć kazał Wzywamy zatem niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Hessel aby do wniesienia zarzutów służące środki obronne ustanowionemu kuratorowi podał lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 stycznia 1886.

L. 9099. (1214 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. gal prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indymnizacyjnego przeciw Ornischowi Süssmanowi celem ściągnięcia pretensyi funduszu indemnizacyjnego z realności pod lk. 23 tab. 13 w Brodach dla niewiadomego z miejsca pobytu i z życia Süssmana Ornischa, Dr. Wilhelma Ornsteina w Brodach kuratorem i o tem uwiadamia się Ornischa Süssmana, w tym celu ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił swoje dokumenta lub innego rzecznika sądowi wskazał.

Brody, dnia 27 czerwca 1885.

L. 55/pr. (1197)

Jego Ekselencya Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na II kadencyę, która się dnia 1 kwietnia 1886 o godzinie 9 rano rozpocznie, Macieja Czyszczana, radcę sądu krajowego wyższego, przewodniczącego w oddziale karnym sądu krajowego, zastępcami zaś przewodniczącego Radców sądu krajowego: Wilhelma Höfliecha, Klemensa Jasłowieza, Ludwika Krzyżanowskiego, Bogumiła Nowotnego i Leonarda Łukaszewskiego.

Z prezydyum ck. sądu krajowego karnego.

Kraków, dnia 15 lutego 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 24 (1194)

Ogłoszenie.

W myśl §§. 35 i 36 statutu zaprasza Rada zawiadowcza Kasy zaliczkowej w Nadwórnie stowarz. zarejestr. z nieogr. porę- P. T. członków na

Ogólne zgromadzenie

które dnia 28 lutego 1886 o godzinie 2giej po południu w sali Wydziału powiatowego w Nadwórnie się odbędzie.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1885 (ref. Dyrektor p. W...ski.)
2. Sprawozdanie Rady zaw... o wyniku sprawdzenia rachunk... 1885 z wnioskiem co do podzi... i udzielenia Dyrekcyi absolut... p. Garbiak.)
3. Wybór 7 członków ... do Rady zawiadowczej.
4. Wybór członków Dyrek...
5. Zmiana statutów w §§. 16, 17 i 20, (ref. p. Wojkowski.)

Gdyby do powzięcia uchwały ... statutów (§. 42 stat.) potrzeb... członków na powyższem zebrani... zeszła na tedy wyznacza się no... na dzień 7 marca b. r. o godz. 2 ... dnia.

Z rady zawiadowczej Kasy zalic...
w Nadwórnie, dnia 16 lutego 1...
sekretarz prezes
Ks. A. Mojseowicz. *Józef Dö...*

L. 93 (1183 2—3)

Ogłoszenie.

Zwierzchność gminy Wielkie Oczy powiatu Jaworowskiego ogłasza niniejszem, że wskutek śmierci dotychczasowego lekarza, jest takowa posada zaraz do obsadzenia.

Oprócz korzystnej praktyki w mieście i okolicy na 3 mile w około pobierać będzie takowy od gminy dochody z oględzin zwłok, bydła rzeźnego i t. d.

Starający się o tę posadę zechcą się zgłosić najdalej do 10 marca 1886.

Zwierzchność gminy
Wielkie Oczy, 15 lutego 1886.
Burmistrz: *N. Feuer*

Ogólne zgromadzenie członków
„Kasy zaliczkowej" w Maryampolu

odbędzie się d. 28 lutego 1886 — wieczorem

Porządek dzienny:

1. Rozdział zysku i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1885.
2. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej i wnioski członków.

Rada zawiadowcza Kasy zaliczkowej w Maryampolu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Ks. Motiuk Bazyli m. p.
prezes.
Dorosz Józef m. p.
(1192) sekretarz.

Zaproszenie.
na
walne zgromadzenie
członków Towarzystwa kredytowego „Wzajemna pomoc" w Kozowie

które odbędzie się w Kozowie dnia 4 marca 1886 o godzinie 3 po południu znastępującym

porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie rachunków orzeczenie względem podziału zysków i udzielenie dyrekcyi absolutoryum za rok 1885.
2. Wybór 3 członków dyrekcyi i zastępcy i 5 członków rady nadzorczej.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego „Wzajemna pomoc" w Kozowie
J. B... l *N... ckling*
(1193) sekretarz
11 3—3)

Ogłosz...

Gmina miasta Sokala rozpisu... niniejszem w celu wydzierżawien... przysługującego jej prawa: a) propinacyjnego od gorących napojów, pi... i miodu; b) poboru nakładu gmin... c) prawa poboru myta od mos... i promu, na czas od 1 maja 1886 koniec kwietnia 1889, publiczną licytację, która w dniu 30 marca 1886 godzinach urzędowych w Magistracie sokalskim ustnie lub ofertami pi... mi się odbędzie.

Cenę wywołania ustanawia się ... ad:
13.200 zł.
a 9.890 zł.
ad 3.400 zł.

Wadyum 10% od ceny wywoławczej.

Warunki licytacyjne mogą być przed i w dzień terminu licytacyjnego w Magistracie sokalskim przejrzane.

W Sokalu, dnia 14 lutego 1886.

W dniu 28 lutego 1886 r. o godzinie 3 z południa odbędzie się w biurze Towarzystwa

walne zebranie

członków Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1885, przedłożenie rachunków z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
2. Wniosek co do rozdziału zysku;
3. Wybór członków rady nadzorczej i dyrekcyi.

Rzeszów, dnia 16 lutego 1886.

Za radę nadzorczą Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Józef Hornung *Samuel Fett.*
przewodniczący. (1195) sekretarz.

L. 119 (989 3—3)

Konkurs.

Od 1 kwietnia 1886 zostanie obsadzoną prowizorycznie posada lekarza miejskiego w Mikołajowie pow. Żydaczów, w której to miejscowości jest także siedziba c. k. sądu powiatowego.

Z tą posadą połączona jest płaca roczna 400 złr. w. a. tudzież dochody z oględzin bydła na rzeź przeznaczonego.

Pp. dr. med. otrzymają pierwszeństwo.

Podania należycie udokumentowane, należy wnieść do tutejszej Zwierzchności miejskiej najdalej do 1 marca 1886.

Magistrat kr. miasta
Mikołajów, 8 lutego 1886.
Burmistrz: *Jan Mickiewicz*

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl